

Aleg. 59.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 24 września r. 1892 przy sposobności dyskusji budżetu kraju w r. 1893 przeznaczył Wysoki Sejm

a) na wydanie atlasu geologicznego wraz z tekstem (poz. 194) 2500 zł. dodając polecenie Wydziałowi krajowemu, by na następnej sesji sejmowej zdał sprawę z użycia kwot w tej pozycji przez szereg lat ubiegłych uchwalonych i przedłożył Wysokiemu Sejmowi w jednym egzemplarzu karty atlasu dotąd wydane,

b) na badania kraju celem zestawienia pożytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania (poz. 198) 1500 zł. a. w. z uwagą, że i do tej pozycji stosuje się powyższe Wydziałowi krajowemu dane polecenie.

c) na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemskiego (poz. 199) 500 zł.

d) subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego (poz. 200) 3.200 „

e) na stacyę doświadczalną produktów naftowych (poz. 201:) 1.000 „

f) na udział kraju w dotacyi muzeum narzędzi wiertniczych dla wykładów górnictwa nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej (poz. 202:) 1.000 „

g) na stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademii górniczych (poz. 207:) 3.200 zł.

a) uchwałą z dnia 16 maja r. z. L. S. 933 powziętą w skutek sprawozdania Sejmowej komisji górniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych obejmującym czynności w r. 1892 i części r. 1893 — przyjął Wys. Sejm sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości i polecił mu :

a) aby z c. k. Rządem przeprowadził rokowania o wyznaczenie z funduszków państwowych odpowiedniej subwencji dla niższych szkół górniczych w naszym kraju i przedłożył Sejmowi krajowemu projekt ustalenia obu szkół w Boryslawiu i we Wieliczce wraz z projektem statutów,

b) aby nie ustawał w staraniach, aby e. k. Rząd wykłady górnicze w e. k. wyższej szkole politechnicznej we Lwowie odpowiednio do potrzeb kraju uzupełnił i ustalił.

Nadto uchwalił Wys. Sejm rezolucję do Wys. e. k. Rządu, ażeby w drodze ustawodawczej wyjednał uwolnienie krajowych rafinerii i kopalni nafty od podatku zarobkowego i dochodowego na ten sam przeciąg czasu, w którym z takiego uwolnienia korzystać będzie rafineria w Tryeście.

Z użycia tych funduszów i wykonania poleceń ma Wydział krajowy zaszczyt złożyć Wys. Sejmowi niniejsze sprawozdanie, obejmujące i czynności kraj. Rady górniczej, która na dn. 20 grudnia r. 1892 i dn. 4 grudnia r. 1893 odbyła dwa posiedzenia i której opinii Wydział krajowy o wnioskach przedkładanych Wys. Sejmowi zasięgał, i na jej zalecenie je wnosi.

Dla jaśniejszego przedstawienia rzeczy przedkładamy sprawozdanie z użycia funduszów na cele górnicze przeznaczonych, w porządku przestrzeganym w sprawozdaniach zeszłych lat, a nie w porządku pozyeyi budżetowych, jak są u góry wypisane.

I.

Obie krajowe szkoły górnicze uległy w ubiegłym roku znacznym zmianom, jakkolwiek co do ich nowej organizacyi Wydział kraj. dopiero projekt przedstawia. We Wietrznie nauczyciel fachowy p. Nowak podał się do dymisyi, i z dniem 1 lipca r. z. objął tę posadę p. Robert Breitenwald, ukończony słuchacz wydziału budowy machin w e. k. lwowskiej wyższej szkole politechnicznej, i od roku kierownik robót w kopalni nafty w Kobylem; w Borysławiu zastępowali nauczyciela fachowego, który otrzymał posadę e. k. adjunkta górniczego w Wieliczce, pp. Jan Zarański, e. k. adjunkt górniczy w Drohobyczu, i Leon Cehak e. k. zarządca saliny tamże, a od Maja r. b. w skutek powołania p. Zarańskiego do służby przy e. k. Ministerstwie Rolnictwa w Wiedniu tylko p. Cehak, i naturalnie dyrektor szkoły inż. górniczy p. Gąsiorowski. Zastępstwo to nie odpowiada warunkom organizacyi szkoły; i Wydział krajowy postanowił rozpisać w najbliższym czasie konkurs na tę posadę, mimo iż niema jeszcze statutu który stabilizacyę szkoły zapewniał.

Frekwencya uczniów, i ilość zgłaszających się o przyjęcie do szkoły osób nie uległy we Wietrznie żadnej zmianie, ale zmniejsza się w skutek zaprojektowanego na rok przyszły dłuższego okresu nauki, tak żeby 12 miesięcy dzielono nie na 4 kwartały, ale na 3 okresy z których 1 3-miesięczny, a 2 po 4½ miesiący, dla uczniów mniej teoretycznych wiadomości, t. j. mniej przygotowania posiadających. Kurs odbywało, wraz z tymi co obecnie do 15 lutego r. 1894 pozostańa 12, a z tej liczby 11 pobierało zasiłek z funduszu krajowego; nie przyjęto do szkoły 6 kandydatów, zgłaszało się więc w ciągu roku 18 osób, — a w tej liczbie jeden inżynier górniczy, 3 uczniów wyższych szkół technicznych, 2 urzędników górniczych, którzy ukończyli krajową szkołę górnictwa w Borysławiu, i byli zatrudnieni w kopalniach wosku ziemnego; — wszyscy inni pracowali lub praktykowali w krajowych kopalniach nafty.

Komisya egzaminacyjna, w której jak w roku zeszłym brali udział raz JWny Prezes kraj. towarzystwa naftowego August Gorayski, a raz Wny Leonard Wiśniewski, p. Innomocnik Galicyjskiego Banku kredytowego dla kopalń wosku ziemnego w Borysławiu, przyznawała dobry kierunek i odpowiednią celowi praktyczność w udzielanej nauce, a ulepszeniom jakich pragnie dała wyraz w przedłożonym przez nią projekcie statutów.

Szkoła w Borysławiu liczyła w roku ubiegłym 7 uczniów, z których 5 na pierwszym roku, a 2 na drugim, a z powodu znacznych przerw w nauce, egzamin w roku 1893 weale się uie odbył, i na wniosek Dyrekeyi wszyscy uczniowie mają ten rok nauki powtórzyć. Skoro żaden z nich stypendyów ani nawet zasiłku z funduszu krajowego nie pobierał, a wiek ich także przedłużenie okresu nauki dopuszczał, nie wymagał Wydział krajowy odbycia egzaminu, który mógł być bezprzedmiotowym.

W myśl swego sprawozdania z dnia 11 kwietnia r. z. i w wykonaniu polecenia Wys. Sejmu zajął się Wydział krajowy ułożeniem zarysu statutów dla obu tych krajowych niższych szkół górniczych, i oba projekta w załączeniu ./ Wys. Sejmowi przedkłada. Zachowujemy dla obu szkół charakter szkół krajowych i wykładowy język polski, i będą one przeważnie, choć nie więcej jak teraz fundusz krajowy obciążać; — żądamy przyczynienia się c. k. Rządu do kosztów utworzenia i utrzymania tych szkół, tak jak się przyczynia do utrzymania innych analogicznych szkół w krajach koronnych dając mu jednocześnie należną ingerencją w kontroli nauczania i wydawania świadectw, — i zachęcamy zasobniejszych i ofiarniejszych przedsiębiorców kopalń aby się przyczynili do stworzenia szkół, których potrzebują.

Program nauczania nieco odmienny w jednej i w drugiej szkole, jest analogiczny do programów nauk wykładanych w niższych szkołach górniczych monarchii, Cecoweu, w Leoben, Morawskiej Ostrowie, Příbram i Wieliczce, i pozostawia wiele swobody dyrekcji i nauczycielowi szkoły, a względnie jej kuratorji, przeważnie z przedsiębiorców kopalń złożonej zastosowania tak samej nauki, jak osobliwie metody nauczania i ćwiczeń, do wymogów naszego kraju i przemysłu.

Stanowisko zaś i służbowy stosunek uczniów szkoły do jej dyrekcji i zarządu kopalni w której praktykują lub pracują, określony ściśle i zgodnie z warunkami, którym dla przyjęcia do szkoły odpowiedzieć powinni. Wydział krajowy mniema że jeśli Wys. Sejm przedłożony projekt w zasadzie zatwierdzi, to rokowania z c. k. Rządem mogą być przed okresem letniego półroczia roku szkolnego 1894 ukończone i pożądana stabilizacya tych szkół nastąpi. Byłoby jednak może wskazaniem by Wysoki Sejm raczył jednocześnie upoważnić Wydział kraj. do ewentualnego zmienienia mniej ważnych przepisów statutu tych szkół, gdyż być może iż Wysoki c. k. Rząd jakich zmian zażąda.

Ponieważ z działem tym szkół górniczych jest w związku kwota udzielanego uczniom szkół górniczych zasiłku, to nadmieniamy w tem miejscu. że w 2-gim półroczu szkolnym ubiegłego 1892-3 roku udzielił był Wydział krajowy dwa stypendya uczniom akademii górniczej w Leoben, Romanowi Riegerowi i Marcinowi Szwabowiczowi a 4 innym małych zasiłków dla odbycia programem nauk objętej wycieczki do kopalń i hut w Karynty i Styryi. Szwabowicz ukończył studia w lipcu r. b.; część zasiłku jaki on pobierał udzielano w bieżącym szkolnym roku uczniowi tejże akademii Zahajkowskiemu.

Kwoty przeznaczonej na ten cel Wydział krajowy nie przekracza, ale zamknąć rachunku tej pozycji nie może, bo są wydatki obciążające ją aż do końca marca każdego następnego roku, których przewidzieć nie można.

II.

W kwestyi wykładów z dziedziny górnictwa i przemysłu nafty i wosku ziemnego oraz kursu głębokich wierceń, podał już Wydział krajowy do wiadomości Wys. Sejmu w swem sprawozdaniu z dnia 11 kwietnia r. z. że po pierwszym, niejako próbnym roku, Ministerstwo Wyznań i Oświecenia ustanowiło dwie honorowane docentury dla tych wykładów, i obu docentom przyznało prawo wydawania świadectw szkolnych

Ani Wys. Sejm jednak, ani interesowani w rozwoju tej nauki przedsiębiorcy, nie widzieli w tem zarządzeniu uczynienia zadość potrzebom postępującego ciągu i rozwijającego się górnictwa kraju, i w myśl polecenia Wys. Sejmu zapytał Wydział krajowy Rektorat c. k. wyższej szkoły politechnicznej czy i co kolegium profesorów zamierza dalej w tej sprawie uczynić.

Krajowa Rada górnicza na swem posiedzeniu z dnia 4 grudnia r. z. tą sprawą się też zajmowała, i objawiła tę samą opinię że górnictwo w kraju naszym ze szczególnem uwzględnieniem eksploatacyi kopalń nafty polegającym jak wiadomo na głębokiem wierceniu jako odrębną nauką traktowaną być winna, i w interesie naszego kraju leży, by młodzież poświęcającą się na-

ukom technicznym do studyów tej gałęzi wiedzy zachęcać. W odpowiedzi na zakomunikowaną Rektoratowi c. k. wyższej Szkoły politechnicznej opinię krajowej Rady górniczej został Wydział krajowy powiadomiony, że dnia 27 października r. z. kolegium profesorów sprawę ustalenia wykładów górniczych przekazało do rozpatrzenia osobnej komisji, a w dniu 15-go grudnia, załatwiając to sprawozdanie, postanowiło prosić Wys. c. k. Ministerstwo Oświaty:

1-mo o systemizowanie zastosowanej do potrzeb kraju katedry górnictwa, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb górnictwa nafty i wosku ziemnego,

i 2-do o przyrzeczoną już jednorazową dotację nadzwyczajną na urządzenie muzeum górnictwa w wysokości 1000 zł. a. w. i o stałą roczną na to muzeum dotację w wysokości 200 zł. a. w.

a Wydział krajowy prosić:

1-mo aby niezależnie od dotacji Wysokiego Rządu wyasygnował drugą połowę dotacji przyznanej w r. 1893, i to koniecznie przed ukończeniem wystawy krajowej, która poda doskonałą sposobność zaopatrzenia muzeum tanio w przyrządy lub modele wiertnicze,

2-do aby dla słuchaczy chcących odbywać praktykę górniczą podczas wakacji przyznawał takie zapomogi, jakie na ten cel przyznaje słuchaczom akademii w Leoben.

Opinia kolegium profesorów, zgodnie z opinią kraj. Rady górniczej, i tylekrotnie wypowiedaną potrzebą urządzenia u nas w kraju, nauki górnictwa daje Wydziałowi krajowemu podstawę do przedkładania odpowiedniej do Wys. Rządu rezolucyi, a Wydział krajowy pomny intencji Wysokiego Sejmu objawionej w rezolucyi z roku 1869, będzie w własnym zakresie działania popierać tak naukę samą, jak i starania kolegium profesorów o rozszerzenie jej zakresu do potrzeb całego kraju,

Nie zapoznajemy faktu że uchwała kolegium profesorów dopiero wdraża starania u c. k. Rządu, ale gdy za temi staraniami przemawia 2½ letni okres próby, w czasie którego okazały się te wykłady użyteczne i korzystne, wolno się spodziewać pomyślnego ich wyniku. Dobrze załatwioną będzie sprawa dopiero wówczas, gdy Wys. Rząd zamianuje odpowiedniego dla kraju, i oznajomionego z naturą naszego górnictwa profesora, ale Wydział krajowy mniema że dotację na muzeum górnicze może wypłacić z tem zastrzeżeniem, które już przy wypłacie jednej jej części (L. W. 22.126 z dnia 9-go Maja 1893 roku) uczynił, t. j. że przedmioty zakupione z funduszu krajowego tymczasowo do inwentarza muzeum wpisywane nie będą, a gdyby urządzenie muzeum i usystemizowanie katedry do skutku nie przysły, przedmioty te będą mogły być przeniesione do zbiorów kraj. niższych szkół górniczych.

Kurs technologii nafty i wosku ziemnego wykazuje również zwiększającą się ilość słuchaczy, a w zaadoptowanym specjalnie dla badań produktów naftowych lokalu kraj. stacji doświadczalnej, zostającej pod kierunkiem docenta tej nauki Dr. R. Załozieckiego, mogą pracować słuchacze tego kursu. Sprawozdanie prac wykonywanych w tej stacji przedłożone kraj. Radzie górniczej 4. grudnia r. z. podajemy do wiadomości Wys. Sejmu, nadmienając, że z polecenia Wydziału krajowego wykonano kilka analiz atmosfery gazowej kopalń wosku ziemnego, i wyniki tych badań publikowaliśmy w Kosmosie i podawaliśmy do wiadomości c. k. Starostwa górniczego w Krakowie jako władzy sprawującej policją górniczą.

III.

Z badań naukowych będących w związku z przemysłem nafty i wosku ziemnego, technologiczno-chemiczne badania koncentrujące się w pracach kierownika stacji doświadczalnej nie dały powodu do żadnego wydatku, a Wydział krajowy utrzymuje zawsze otwarty konkurs na prace, których rozwiązanie jest dla przemysłu ważnem i korzystnem. Obecnie publikował Wydział kra-

jowy przyrzeczenie nagrody w kwocie 300 zł. w. a., którą jednak, zdaniem naszym interesowane przedsiębiorstwa znacznie zwiększyć by powinny, za pracę o użycie kwasowych i sodowych odpadków, otrzymywanych przy destylacji i rafinerii nafty, a jeśli by nawet ta praca dłuższy czas nie była przedłożoną t. j. pytanie stanowe rozwiązane, to już zebranie dat o użyteczności tych odpadków, objaśnianie się wzajemne o próbach takiego użycia lub neutralizowanie ujemnych ich własności byłyby istotnie pożyteczne. Wiadomo nam przy tem, że tę samą kwestyę z punktu interesu wielkiego przemysłu zamierza Wydział krajowy towarzystwa naftowego poddać opinii specjalnej ankiety, a wówczas nawet nie uwieńczone pomyslnym skutkiem próby i badania będą zużytkowane.

Sprawa badań geologiczno-górnich kraju i wydawnictwa geologicznego atlasu kraju w roku ubiegłym znacznie postąpiła naprzód.

Celem możliwego przyspieszenia wydawnictwa atlasu geologicznego kraju obbyli członkowie komisji geologicznej krajowej Rady górniczej J. Niedźwiedzki i L. Syroczyński konferencyę w Krakowie z Przewodniczącym komisji fizyograficznej Dr. prof. Rostefińskim, Prof. Dr. Feliksem Kreutzem, w której wziął udział Sekretarz generalny akademii Umiejętności. Dr. Smolka, i przyjąwszy do wiadomości poczyniane już przez wydawnictwo akademii Umiejętności kroki by druk kart możliwie był przyspieszonym i w tym roku dalsze zeszyty wyszły, ułożyli się o ujednostajnienie badań poruczonych geologom z ramienia jednej i drugiej władzy, wydanie dla nich ściślejszego programu, i ściśle przestrzeganie tego by prace nowe poruczano tylko tym co z poprzednich przedłożą dokładne sprawozdania.

Z końcem roku ubiegłego otrzymał też Wydział krajowy od Przewodniczącego komisji fizyograficznej z jednej strony, a od Sekretarza krajowej Rady górniczej imieniem komisji geologicznej Rady obszernie spawozdania o badaniach geologiczno-górnich i wydaniu geologicznego atlasu kraju od r. 1879. względnie od r. 1885. r. i przekładając je Wys. Sejmowi jako załączniki *d. i e.*, czyni zadość rezolucyi Wys. Sejmu z d. 24. września r. 1892.

Sprawozdania te zawierają dokładne wyjaśnienie, jak wiele istotnie w dziale tych badań uczyniono, i stwierdzają że 9 zeszytów wydawnictwa po (4 lub 5 arkuszy), obejmujących prawie połowę kraju mamy w druku. Pomyślny ten rezultat stwierdza najdowodniej iż istotnie wiele prac dla przyczyn zarówno od Wydziału krajowego jak i od wydawnictwa Akademii Umiejętności niezależnych zalegało, które obecnie będą wydane, i usuwają obawy by się takie zaległości wydawnictwa, powtórzyły.

W roku 1893 wykonano następujące geologiczno-górnice badania:

Prof. Maryan Łomnicki, zbadanie, dokładne opisanie i kartograficzne przedstawienie obszaru objętego orkuszem mapy geologicznej „Lwów,“ przy czem miał się porozumiewać z Wydziałem Rady powiatowej we Lwowie, i w biurze Rady złożyć charakterystyczne okazy skał i kopalni tego powiatu.

Dr. Wawszyniec Teisseyre, docent Uniwersytetu we Lwowie, analogiczne zbadanie i opisanie okolicy Przemysłań, stanowiącej dalszy ciąg zeszłorocznych badań, i tak samo w porozumieniu z Wydziałem miejscowym Rady powiatowej.

Prof. Dr. Władysławowie Szajnosze poruczono okolicę a znaczy to arkusz mapy „Wadowic,“ dr. Rudolfowi Zuberowi arkusz mapy „Nowy Sącz,“ c. k. Rady górniczemu Henrykowi Walterowi okolicę „Dębicy“ jako dalszy ciąg badanej w roku zeszłym okolicy Brzostka i Strzyżowa. Nadto p. Julian Niedźwiedzki, wykonał zbadanie odkrywek gór spowodowanych budową kolei żelaznej ze Stanisławowa do Szygetu, a p. Syroczyński wstępne badanie dawniej bardzo ważnych, a obecnie zupełnie zaniechanych, robót górniczych, mających na celu eksploatacyę rud kruszcowych w Zakopanem i w okolicy, oraz świeżo tam powstających poszukiwań węgla brunatnego. Sprawozdanie z tych badań będą stanowić materyał do wydawnictwa i opisu kraju o ile nie stanowią same dla siebie całości, jak n. p. praca p. Niedźwiedzkiego; sprawozdanie zaś p. Syroczyńskiego o wartości rud kruszcowych w okolicy Zakopanego i tej części Tatr przesłał Wydział krajowy wydziałowi towarzystwa Tatrzańskiego, z tem że jeśli to towarzystwo, które już tak wiele dla podnie-

sienia całej okolicy i szczegółowego jej krajoznawstwa zdziałało, potrafi zainicjować poszukiwanie górnictwa, to otrzyma ze strony Wydziału krajowego pomoc w dostarczeniu naukowych materiałów i fachowej rady; prywatnej zaś spekulacji w tym przemyśle nie może Wydział krajowy popierać funduszem krajowym.

Analogiczne badania będą i na rok 1894. zaprojektowane; nadto i w związku z wystawą powszechną za 1894. powstały w tym dziale badań dwie nowe kwestye. Jedna dotyczy urządzenia wzorowego zbioru powiatowego, który okaże korzyść i zachęci nie zawodnie wiele powiatów do ich urządzania; pracy podjął się wytrwały badacz okolicy naszej prof. Łomnicki we Lwowie, a koszta pokryte będą z ogólnego na cele wystawy przeznaczonego funduszu. Drugą pracę stanowi podniesiona w VII sekyi wystawy myśl urządzenia w czasie wystawy głębokiego wiercenia we Lwowie.

Zamierzone, a w dniu dzisiejszym już postanowione wiercenie we Lwowie ma wedle projektu komitetu wykonawczego Sekcyi VII. osiągnąć przynajmniej głębokość 300 metrów, i odsłoni przekrój warstw tej miąższości we Lwowie, a więc udziału wód płynących do Czarnego i Bałtyckiego morza, i u granicy północno-galicyskiego niżu.

Podobna robota nigdy nie była u nas wykonaną, i nigdy też północno-wschodnia część niżu galicyjskiego żadnem głębszem wierceniem badaną nie była. U stóp Wysokiego Zamku we Lwowie najgłębszy otwór świdrowy wykonano do 150 głębokości, a w niżu galicyjskim i na Podolu znamy tylko wychodne warstwy, i odkrywki naturalne w głębokich jarach. Jaki jest układ tych gór, jakie w nich następstwo warstw, co i w jakiej głębokości one ukrywają — tyle pytań się nastęrcza, i nie dziwnego że wszyscy geologowie w Galicyi, a więc i kraj. Rada górnictwa, pomijając nawet względy użyteczności tej roboty dla mieszkańców miasta Lwowa, z upragnieniem czekają na nie odpowiedzi, a c. k. Radca górnictwa H. Walter, i docent lwowskiego Uniwersytetu Dr. Zober w fachowych pismach robotę tę doradzali.

Do badania tego kraj. Rada górnictwa przywiązała wielkie znaczenie, bo niema możności innego bezpośredniego spostrzeżenie układu głębszych warstw ziemi jak przez wykonanie bardzo kosztownych górnictw szybów, lub daleko tańsze wiercenie otworu; uważała też ona zachętę ze strony kraju i państwa dla wykonania tego przedsięwzięcia jako rzecz słuszną i ogólnym interesom nauki i kraju wskazaną; na posiedzeniu z d. 4. grudnia r. b. przyłączyła się też do opinii poprzednio już wypowiedzianej przez Radę miejską m. Lwowa, i Dyrekcją Wystawy, i uchwaliła przedstawić Wydziałowi kraj. słusność udzielenia tej pracy subwencyi z funduszy krajowych, jak na badanie głębszych warstw w okolicach naftowych jej udzielano. Kwotę subwencyi określiła kraj. Rada górnictwa w stosunku do głębokości otworu, a bez względu na jego średnicę, którą znów wymówiła sobie Rada m. Lwowa przy udzieleniu już po osiągnięciu 300 m. głębokości subwencyi 1000 zł. z funduszy miasta — mając na celu ewentualne dalsze pogłębianie i wykorzystanie otworu dla zaopatrzenia miasta w wodę, w ten sposób, by po wykonaniu otworu do głębokości 300 m. otrzymał komitet wykonawczy VII sekyi Wystawy krajowej kwotę 1.500 zł w. a. (tu bowiem pierwsze 200 metrów uważa kraj. Rada górnictwa jako nie odsłaniające nie nieznanego) — za wykopanie 100 m. od 301 do 400 pr. po 15 m. za metr a więc kwotę 1.500 zł., a za wykonanie 100 m., od 401 do 500 metrów w stosunku po 20 zł. za metr — 2.000 zł. w. a. i wyraził mniemanie, że nie tylko kraj, ale i c. k. rząd do wykonania tej pracy przyezynić się odpowiednią subwencyą powinien.

Wydział krajowy mniema że cała subwencya żądana dla wykonania tej pracy nie wyrówna jej kosztom, bo wiercenie do 300 m. zaledwie za 15.000 zł. w. a. u nas w kraju wykonać można, a więc nie we Lwowie i nie podczas wystawy, gdy koszt życia niezawodnie się podniesie a wiercenie do 500 m. pewnie więcej kosztować będzie niż stosunkowo kwota 2 500 zł. w. a.; przyznając też uzasadnienie pracy ważnej dla postępu nauki, sądzi iż o przyezynienie się c. k. rządowi z funduszy państwowych starać się mamy prawo i należy. Dlatego aprobował Wydział krajowy wniosek kraj. Rady górnictwa tak co do wysokości kwoty subwencyi jak i co do warun-

ków wypłaty, dodając jako warunek udzielenia jej to, by c. k. rząd taką samą kwotą z funduszków państwowych na ten cel przeznaczył, i odpowiednie wnioski Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia przedkłada.

IV.

Oprócz kwot odpowiadających wydatkom które już w latach zeszłych istniały, i poniekąd stale na cele górnicze przeznaczonych, preliniuje Wydział krajowy w roku bieżącym wydatek 800 zł. w. a. na zbieranie i ogłaszanie drukiem co miesiąc wiadomości o produkeyi nafty w naszym kraju. W sprawozdaniu swem z d. 11. kwietnia r. z. już wyjaśnił Wydział krajowy potrzebę takich publikacji, i stan prac przygotowawczy tj. ułożenie uproszczonych formularzy na wzór tych które podają w Ameryce i na Kaukazie, i podział okręgów naftowych na 20 małych rajonów, w których uproszone do tego osoby prawie bez trudu, li stosunkami handlowo-przemysłowemi daty te zbierać by mogły.

I takie jednak zebranie wymaga nieco trudu i kosztów; z 20 osób tylko 5 nadsyłało w roku bieżącym żądane wiadomości, których też w tak małej ilości publikować nie było można. Krajowa Rada Górnicza i Wydział krajowy pragną w r. 1894. przyznać takim korespondentom swego bióra górniczego na wzór dzienników amerykańskich małą renumerację, a próba okaże czy i o ile ten środek zapewni u nas, jak je zapewnił w Ameryce, stałe wiadomości.

V.

Do wykonanta ostatniej na czele powołanej rezolucyi Wys. Sejmu, aby Wydział krajowy uzyskał u c. k. Rządu, ażeby w drodze ustawodawczej wyjednał uwoinienie krajowych rafinery i kopalń nafty od podatku zarobkowego i dochodowego na ten sam przeciąg czasu, w którym z takiego uwolnienia korzystać będzie rafinerya nafty w Tryeście, — zakomunikowało Bióro Marszałkowskie wyż wymienione rezolucją na d. 16. maja r. 1893. L. S. 983 JE. Panu Namiestnikowi, a Wydział krajowy otrzymał na dniu 25. września r. z. odpowiedź c. k. Prezydium Namiestnictwa do L. 9.990 w. z tem że według reskryptu z d. 1. września r. z. Ministerstwo Skarbu nie mogło uwzględnić życzenia wyrażonego w rezolucyi Sejmu, a to z powodu „że uwolnienie całej jednej gałęzi zarobkowości od podatków, stanowiłoby za daleko idący wyjątek od zasady powszechnego opodatkowania. Ustawa zresztą z d. 8. stycznia 1891. Dz. p. p. N. 8. powołana w rezolucyi sejmowej (t. j. ustawa o udzielaniu ulg pod względem opłaty podatków i należytosci przedsiębiorstwom przemysłowym w Tryeście), nie uwalnia od opłaty podatkowej całego działu produkeyi i zawiera warunki i zastrzeżenia, które zasadniczą cechują różnicę między tą ustawą a rezolucją Sejmu krajowego, pominąwszy, że ustawa z d. 8. stycznia 1891. na zupełnie specjalnych oparta jest powodach, stojących w najściślejszym związku z odjęciem miastu Tryest przywileju wolnego portu“.

Podając ten reskrypt Wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych do wiadomości Wysokiego Sejmu musi Wydział krajowy zaznaczyć, że uzasadnienie tej rezolucyi Sejmu proponowanej pierwotnie (4. kwietnia 1892.) przez Sejmową Komisję Górniczą, a następnie i przez Wydział krajowy, widział nie w analogicznych warunkach destylarni i rafineryi nafty naszego kraju i destylarni w Tryeście, ale w tem, że pomieniona ustawa, mimo tego, że miała być zastosowaną do przedsiębiorstw, które bądź miały na celu wyrób przedmiotów, w krajach w Radzie Państwa reprezentowanych, dotychczas wcale nie wyrabianych albo w ilości ekonomicznym stosunkom państwa nieodpowiadającej, i jeżeli nadto zaprowadzenie tych przedsiębiorstw uznane będzie w ogóle dla gospodarstwa społecznego požądaniem, została zastosowaną do destylarni nafty, i że ta ulga dla fabryki importującej falsyfikowany surowiec, a tak wielkiej, że roczna jej produkeya wyrównywa prawie połowie produkeyi całego naszego kraju, przepełniła teren naftowy nad miarę konsumcyi i obniżyła cenę produktów naftowych w Galicyi o jakie 25% a więc naszym przemysłowcom górniczym i destylatorom wyrządziła przez nieuwzględnienie ich stosunków istotną krzywdę.

Dla wyszczególnionych w niniejszem sprawozdaniu powodów Wydział krajowy wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach górniczych w ciągu r. 1893 do wiadomości.

2) Sejm wstawia w budżet na r. 1894. kwotę 5.000 zł. płatną ratami Komitetowi wykonawczemu VII. Sekcyi powszechnej Wystawy krajowej r. 1894 we Lwowie, a mianowicie 1.500 zł. po wykonaniu otworu świdrowego do głębokości 300 m., 1.500 zł. w. a. po osiągnięciu głębokości 400 m. a 2.000 zł. po osiągnięciu 500 m., za przedłożeniem w każdym z tych wypadków dokładnego profilu tego otworu i próbek odkrywanych wierceniem, oraz pod warunkiem, że c. k. rząd analogiczną subwencją pracę tę subwencyonować będzie.

3) Wzywa się c. k. Rząd do systemizowania katedry górnictwa w c. k. wyższej szkole politechnicznej, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb krajowego górnictwa nafty i wosku ziemnego.

Z Rady Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów dnia 5. stycznia 1894.

Marszałek krajowy:

Sanguszko w. r.

Członek Wydziału krajowego

Romanowicz w. a.

Sprawozdawca.

Projekt statutu

krajowej niższej szkoły wiercenia w Wietrznie.

Cel szkoły.

1. Celem krajowej niższej szkoły wiercenia we Wietrznie, jest wykształcenie dla kopalń ropy w Galicyi wiertaczy, dozorców i kierowników robót wiertniczych.

Warunki przyjęcia do szkoły.

2. Chcący wstąpić do krajowej niższej szkoły wiercenia we Wietrznie, winien wnieść do dyrekcji tej szkoły własnoręcznie pisemne podanie z dowodami:

a. że liczy przynajmniej lat 18 wieku, jest zdrow, do fizycznej pracy dosyć silny i w ciągu trwania kursu nauki do służby wojskowej powołany nie będzie;

b. że ukończył przynajmniej 4-ro klasową szkołę ludową z dobrym postępem, i po polsku płynnie się tłumaczy;

c. że w naftowych zakładach górniczych lub wiertniczych przynajmniej pół roku był lub jest zatrudniony;

d. że tak ze swych nauk jako i ze swego sprawowania się dobre posiada świadectwa, a dyrekcya szkoły orzeka sama o przyjęciu do szkoły kandydatów, posiadających wszystkie kwalifikacye tylko wątpliwe wypadki przedkłada do decyzji Wydziałowi krajowemu we Lwowie.

Dyrekcji przysługuje prawo przekonania się egzaminem, badaniem lub próbą, czy kandydat do szkoły potrzebne kwalifikacye posiada.

3. Kandydaci mający oprócz wymienionych kwalifikacyi większe wykształcenie szkolne, lub posiadający użyteczne w pracy górniczej rzemiosło, jako też uczniowie innych szkół górniczych, mają przed innymi prerwszeństwo, a ewentualnie mogą wstępować bezpośrednio na drugi kurs nauki wiercenia.

4. Oprócz zwyczajnych uczniów szkoły może dyrekcya udzielić pozwolenie uczęszczania na wykłady i ćwiczenia robotnikom lub osobom, któreby wszystkich warunków do przyjęcia do szkoły nie posiadały, byleby się to działo bez ujmy dla nauki i ćwiczeń zwyczajnych uczniów szkoły.

Stanowisko uczniów szkoły.

5. Zwyczajni i nadzwyczajni uczniowie szkoły, poświęcają z reguły przedpołudniowy czas nauce (2 godziny dziennie) i ćwiczeniom naukowym — popołudniowy ćwiczeniom w robotach wiertniczych; tak w szkole jak w kopalni są oni winni stosować się do wszystkich dla robotników górniczych obowiązujących postanowień i dawanych przez odnośnych przełożonych rozporządzeń.

Opuszczanie wykładów i ćwiczeń, lub miejsca pobytu bez uzyskania poprzedniego zezwolenia od przełożonego, dyrektora lub nauczyciela, pociąga za sobą gorszą klasyfikację, nagana, a ewentualnie odebranie stypendyum, lub wykluczenie ze szkoły.

Nauka.

6. Nauczanie w szkole we Wietrznie udzielanem jest po polsku, poglądowo i praktycznie, ze szczególnem uwzględnieniem stopnia wykształcenia uczniów i ich przyszłego w kopalniach krajowych zatrudnienia. Kurs nauki dzieli się na dwie części: kurs przygotowawczy i fachowy, z których każdy trwa miesiący 5 a mianowicie: pierwszy od 1. marca po koniec lipca, drugi od 1. sierpnia po koniec grudnia, a cały kurs w ten sposób miesiący 10.

7. Na kursie przygotowawczym w szkole we Wietrznie, będzie wykładaną arytmetyka, geometrya, część fizyki, obejmująca mechaniczne własności ciał i naukę o ciepłe, mineralogię z nauką o skałach i rysunki — na kursie fachowym, górnictwo zastosowane do kopalni ropy i wiertnictwo w całym jego zakresie a nadto zasady ustawy państwowej i krajowej, wydanej dla wyzyskiwania minerałów żywiczych.

Nauka udzielaną będzie przez 2 godziny dziennie, a w ciągu obu półroczy obowiązani są uczniowie szkoły do ćwiczeń w uczeniu i pomocniczych robotach a reguły do 1/2 dziennej robotniczej szychty.

8. Nauka udzielaną jest bezpłatnie, gdyż fundusz krajowy, subwencya c. k. rządu i datki poszczególnych przedsiębiorców, powinny wystarczać na opędzenie wszelkich potrzeb szkoły, oraz na zasiłek dla biedniejszych a pilnych uczniów szkoły.

Zasiłki takie w kwocie 25 złr. w. a. miesięcznie, będą udzielane na cały czas trwania nauki, lub tylko na drugi jej okres na wniosek dyrekcji szkoły, przez cfiarodawców stosownie do warunków, jakie ustanowią, lub przez Wysoki Wydział kraj., jeśli pieniądze będą udzielane z funduszu krajowego.

9. Z końcem każdego półrocza szkolnego, a więc w drugiej połowie miesiąca lipca i mies. grudnia, odbędzie się wobec ustanowionej dla tej szkoły komisji egzaminacyjnej i kuratorji szkoły (§ 13), egzamin, przy którym ma być uwzględniony cały półroczny a względnie roczny postap ucznia, a więc nauka teoretyczna i pilność, oraz zręczność w robotach praktycznych.

Egzaminowi temu musi poddać się każdy zwyczajny i nadzwyczajny uczeń szkoły i otrzyma świadectwo tak co do wiadomości teoretycznych jak i co do praktycznej zręczności i sprawowania się w szkole i kopalni, wedle następującej tabeli:

dla nauk stopień celujący, bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny — dla sprawowania się, zupełnie zadowolniające, zadowolniające niezadowolniające.

10. Od wyniku egzaminu z pierwszego półrocza t. j. z kursu przygotowawczego, zależy uprawnienie do przejścia na kurs drugi a ewentualnie otrzymanie, udzielenie, lub odmowa zasiłku. Nieudolność, niedbałość lub złe sprawowanie się ucznia, mogą nawet w ciągu kursu spowodować dyrekcję szkoły do przedłożenia Wydziałowi krajowemu wniosku usunięcia go ze szkoły, co też Wydział krajowy jest w prawie natychmiast zarządzić.

Zarząd szkoły.

11. Naczelną władzą krajowej szkoły wiertniczej w Wietrznie jest Wydział krajowy we Lwowie: na miejscu zarząd szkoły spoczywa w ręku zamianowanego przez Wydział krajowy dyrektora szkoły i kuratorji szkoły.

Do atrybucyi Wydziału krajowego należy:

a. ustanowienie w myśl § 13 kuratorji szkoły.

b. mianowanie dyrektora szkoły, stałego jej fachowego nauczyciela i zatwierdzenie ukła-
dów dyrekcyi szkoły z uauczyicielami dodatkowo lub prowizorycznie pewne przedmioty wy-
kładającymi.

c. rozstrzyganie w razach nadzwyczajnych lub wątpliwych o przyjęciu uczniów i udzie-
lanie im zasiłku z funduszu krajowego.

d. ustanowienie komisji egzaminacyjnej dla szkoły.

13. Kuratorję szkoły stanowią:

a. delegat Wydziału krajowego,

b. delegat c. k. rządu tak długo, jak długo c. k. rząd szkole subwencyi udziela, lub
stypendyum przynajmniej dla 4 uczniów tej szkoły wypłaca,

c. delegat krajowego towarzystwa naftowego,

d. reprezentant wybrany przez te przedsiębiorstwa, które kwotą przynajmniej 1000 złr

w. a. jednorazowo, lub 100 złr. w. a. rocznie do utrzymania szkoły się przyczyniają, i

e. dyrektor szkoły.

Do zakresu działania kuratorji należą:

a. opieka i dozór nad szkołą, zachowaniem się nauczycieli oraz uczniów, udział w egza-
minach, bez ujmj atrybucyi komisji egzaminacyjnej,

b. przedkładanie Wydziałowi krajowemu rocznego sprawozdania o potrzebach szkoły,
preliminarza jej wydatków i zamknięcie rachunków oraz wniosków doskonalenia szkoły.

14. Dyrektora szkoły, który ją na zewnątrz reprezentuje, mianuje Wydział krajowy
a do zakresu jego działania należy:

dyscyplinarna władza nad uczniami, a w szczególności przyjmowanie ich do szkoły
i opiniowanie o ubiegających się o stypendya, proponowanie Wydziałowi krajowemu nauczycieli
dyscyplinarna nad niemi władza, kierunek i nadzór, a ewentualnie pomoc w udzielaniu przez nich
nauki, w ogóle cała wewnętrzna administracya szkoły, zarząd zbiorami i biblioteką, utrzymanie
kasy, rachunków i t. p.

Nauczyciele.

15. Na propozycję dyrektora szkoły mianuje Wydział krajowy stałego, fachowego nau-
czyciela, który z mocy tego układu staje się funkcyonaryuszem krajowym i korzysta ze wszystkich
praw i przywilejów zawarowanych ustawą służbową dla urzędników i sług krajowych.

W razie potrzeby powołania do nauki pomocniczej lub czasowej innego nauczyciela,
Wydział krajowy zatwierdza układ w tym celu z nim przez dyrektora szkół zawierany.

Projekt statutu

kraj. niższej szkoły górniczej w Borysławiu.

Cel szkoły.

§. 1. Celem niższej szkoły górniczej w Borysławiu jest wykształcenie dla kopalń nafty i wosku ziemnego w Galicyi przy szczególnem uwzględnieniu warunków odbudowy wosku ziemnego w Borysławiu dozorców i kierowników robót górniczych i wiertniczych.

Warunki przyjęcia do szkoły.

§. 2. Chcący wstąpić do niższej szkoły górniczej w Borysławiu, winien wnieść do dyrekcji tej szkoły własnoręczne pisemne podanie wraz z dowodami, że :

1. liczy przynajmniej lat 18 wieku, jest zdrow, do fizycznej pracy dosyć silny i w ciągu dwóch lat trwania kursu szkoły, do służby wojskowej powołany nie będzie;

2. że ukończył przynajmniej 4-ro klasową szkołę ludową z dobrym postępem i po polsku płynnie się tłumaczy;

3. że w zakładach górniczych lub wiertniczych przynajmniej od roku był, lub jest zatrudniony;

4. że tak se swych nauk, jak ze swego sprawowania się posiada dobre świadectwa i dyrekcya szkoły orzeka sama o przyjęciu do szkoły kandydatów, posiadających wszystkie kwalifikacye, a podania wątpliwe przedkłada Wydziałowi krajowemu do decyzji.

Dyrekcya przysługuje prawo przekonania się egzaminem, badaniem lub próbą, czy kandydat do szkoły potrzebne kwalifikacye posiada.

§. 3. Kandydaci mający oprócz wymienionych kwalifikacyi większe wykształcenie szkolne lub posiadający użyteczne dla górnictwa rzemiosło, mają przed innymi robotnikami górnicznymi pierwszeństwo.

§. 4. Oprócz przyjęcia zwyczajnych uczniów szkoły, może dyrekcya udzielić pozwolenia uczęszczania na wykłady i ćwiczenia robotnikom lub osobom, któreby wszystkich warunków warunków przyjęcia do szkoły nie posiadały, byleby się to działo bez ujmy dla nauki i ćwiczeń zwyczajnych uczniów szkoły.

Stanowisko i stosunek służbowy uczniów.

§. 5. Uczniowie szkoły górniczej będąc robotnikami w kopalni, winni są, tak w szkole jak w kopalni, stosować się do wszystkich dla robotników górniczych obowiązujących postanowień i dawanych im przez odnośnych przełożonych rozporządzeń.

Opuszczanie wykładów lub miejsca pobytu bez uzyskania poprzedniego zezwolenia od przełożonego, dyrektora lub nauczyciela, pociąga za sobą gorszą klasyfikację, nagane, a ewentualnie odebranie stypendyum lub wykluczenie ze szkoły.

Nauka.

§. 6. Nauczanie w szkole w Borysławiu będzie udzielane po polsku praktycznie i poglądowo ze szczególnem uwzględnieniem stopnia wykształcenia uczniów i ich przyszłego zatrudnienia.

Trwać ma ono lat 2 tak, że pierwszy rok stanowi kurs przygotowawczy, drugi fachowy a w każdym roku zimowe półrocze od dnia 1. września po koniec lutego będzie poświęcone nauce teoretycznej i ćwiczeniom po 6 godzin dziennie, a półrocze letnie od dnia 1. marca po koniec czerwca nauce praktycznej i pracy w kopalniach pod specjalnym dozorem nauczyciela szkoły.

Okres czasu od dnia 1 lipca po 31. sierpnia stanowić ma wakacje, oprócz naturalnie odpoczynku w dnie niedzielne i świąteczne wedle rz. kat. kalendarza.

§. 7. Na pierwszym rocznym (przygotowawczym) kursie będzie wykładana arytmetyka, geometrya, fizyka, oraz zasady mechaniki, początki mineralogii i geometrii oraz rysunki, kuligrafia i język polski -- na drugim fachowym kursie górnictwo, maszyny górnicze, wiertnictwo górnicze, i przeróbka mechaniczna minerałów, zastosowana do kopalni ropy i wosku ziemnego, dalej państwowe i krajowe ustawy o odbudowie minerałów żywiczych, ćwiczenia w rysunku, rachunkowości kopalni i języku polskim.

§. 8. Uzupełnienie nauki udzielanej w szkole niższej górniczej w Borysławiu stanowić ma kurs fachowy (2-gi) wiertnictwa w szkole we Wietrznie i dlatego też zastrzega się uczniom szkoły w Borysławiu pierwszeństwo przy przyjmowaniu uczniów do szkoły we Wietrznie.

§. 9. Nauka w szkole w Borysławiu jest udzielaną bezpłatnie, gdyż fundusz krajowy, subwencya c. k. Rządu i datki poszczególnych przedsiębiorców, powinny wystarczać na opędzenie wszystkich potrzeb szkoły, oraz na zasiłek dla biedniejszych a pilnych uczniów szkoły, którzy przez przeciąg jednego półrocza w każdym roku szkolnym nie mogą w kopalni zarabiać, nie mogliby też bez zasiłku poświęcić się nauce szkolnej.

Stypendya takie będą ustanowione w kwocie 20 i 12 złr. w. a. miesięcznie, a będą udzielane na wniosek Dyrekcji szkoły przez ofiarodawców stosownie do warunków, jakie ciż ofiarodawcy ustanowią, lub przez Wydział krajowy, jeśli pieniądze będą zaczerpnięte z funduszu krajowego.

W razie urządzenia internatu, będą uczniowie obowiązani wspólnie w nim zamieszkać.

Popisy i świadectwa.

§. 10. Z końcem każdego roku szkolnego a więc w końcu miesiąca czerwca każdego roku odbędzie się w obec Kuratorji (§. 14.) egzamin. przy którym ma być uwzględniony całoroczny postęp ucznia, a więc nauka teoretyczna i pilność oraz zręczność w robotach praktycznych.

Egzaminowi temu musi z reguły poddać się każdy zwyczajny i nadzwyczajny uczeń szkoły i otrzyma świadectwo tak co do wiadomości teoretycznych jak i co do praktycznej zręczności i sprawowania w szkole i w kopalni wedle następującej tabelki: dla nauk: stopień celujący, bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny; dla zręczności: wielka, należyta, mierna; dla sprawowania się: zupełnie zadowolniający, zadowolniający, niezadowolniający.

§. 11. Niedostateczny stopień z dwóch przedmiotów wykładowych nauk odbiera prawo przejścia na kurs fachowy; jeżeli tylko z jednego przedmiotu ma niedostateczny lub z połowy przedmiotów stopnie tylko dostateczne, może zdawać te przedmioty drugi raz i poprawić z koń-

em wakacji a na wniosek Dyrekcji przysługiwać będzie Wydziałowi krajowemu prawo zezwolenia na powtórzenie całego egzaminu.

Niezdolność, niedbałość, lub złe postępowanie ucznia, mogą nawet w ciągu kursu spowodować Dyrekcję szkoły, do usunięcia go ze szkoły. Dyrekcja szkoły winna jest jednak uzyskać w najkrótszym czasie u Wys. Wydziału kraj. uchwałę, zatwierdzającą wykluczenie, lub go napowrót do szkoły przyjąć.

Zarząd szkoły.

§. 12. Naczelną władzą szkoły górniczej w Borysławiu jest Wydział krajowy we Lwowie, na miejscu zarząd szkoły spoczywa w ręku dyrektora, przez Wydział krajowy zamianowanego i Kuratoryi szkoły.

§. 13. Do atrybucji Wydziału krajowego należy:

- a. ustanowienie w myśl §. 14 Kuratoryi szkoły;
- b. mianowanie Dyrektora szkoły, stałego jej nauczyciela i zatwierdzenie układów Dyrekcji szkoły z nauczycielem dodatkowo pewne przedmioty lub prowizorycznie je wykładającymi;
- c. rozstrzyganie w razach nadzwyczajnych lub wątpliwych o przyjęciu uczniów i udzielenie uczniom zasiłku z funduszu krajowego i
- d. ustanowienie komisji egzaminacyjnej szkoły.

§. 14. Kuratoryę szkoły stanowią:

- a. Delegat Wydziału krajowego,
- b. Delegat c. k. Rządu tak długo, jak długo c. k. Rząd szkole subwencji udzieli lub stypendyum przynajmniej dla 4-ch uczni tej szkoły wypłaca,
- c. Delegat krajowego Towarzystwa naftowego,
- d. Reprezentant tych przedsiębiorstw górniczych, które kwota przynajmniej 1000 złr. a. w. jednorazowo lub 100 złr. w. a. rocznie do utrzymania szkoły się przyczyniają i
- e. Dyrektor szkoły.

Do zakresu działania Kuratoryi należy:

- a. przedkładanie Wydziałowi krajowemu corocznego sprawozdania o potrzebach szkoły preliminarza jej wydatków i zamknięcia rachunków, oraz wniosków doskonalenia szkoły,
- b. opieka i nadzór nad szkołą, nad sprawowaniem się nauczycieli i uczniów, oraz brać udział w egzaminach szkoły, bez ujmy jednak atrybucji komisji egzaminacyjnej.

§. 15. Dyrektora szkoły, który reprezentuje ją na zewnątrz mianuje Wydział krajowy, a do zakresu jego działania należy:

dyscyplinarna władza nad uczniami a w szczególności przyjmowanie ich do szkoły, i opiniowanie o ubiegających się o stypendya z funduszu krajowego, proponowanie Wydziałowi krajowemu nauczycieli i dyscyplinarna nad nimi władza oraz nadzór ewentualnie pomoc w udzielaniu nauk; dalej wewnętrzna administracja szkoły, w ogóle zarząd zbiorami i biblioteką -- utrzymanie kasy i rachunków, itd.

Osoby nauczające.

§. 16. Na propozycję Dyrekcji mianuje Wys. Wydział krajowy stałego fachowego nauczyciela, który z mocy układu tego staje się funkcjonariuszem krajowym, i korzysta ze wszystkich praw i przywilejów, zawarowanych ustawą służbową dla urzędników i sług krajowych. Wydział krajowy zatwierdza też układy z nauczycielami czasowo do pewnych wykładów powołanymi.

Sprawozdanie

z czynności stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego za czas od marca do listopada 1893.

Od 6. listopada ma stacya doświadczalna dla przemysłu naftowego osobne pomieszczenie w suterdach gmachu laboratoryjnego c. k. szkoły politechnicznej, dwóch pokojach, odstąpionych na ten cel w myśl ugody Wysokiego Wydziału krajowego z c. k. Ministerstwem Oświaty. Ponieważ roboty adaptacyjne skończone były w lipcu b. r. mogłem w czasie wakacyj zająć się urządzeniem stacyi, tak że dzisiaj zaopatrzoną jest w niezbędne przyrządy i materiały do przeprowadzenia prób i badań, zakreślonych celem stacyi. Nie mniej jednak zbywa mi na wielu potrzebnych aparatach, zwłaszcza na książkach i dla tego zwróciłem się z prośbą do ministerstwa o udzielenie mi z funduszków rządowych jednorazowej subwencji dla uzupełnienia urządzenia. W odpowiedzi na moje podanie żądało ministerstwo szczegółowego wykazu, który też dostarczyłem, spodziewając się obecnie, że zabiegi moje pod tym względem nie zostaną bezskuteczne.

Ażeby zachęcić fabrykantów i przemysłowców do nadsyłania prób do stacyi i zasięganie rad więcej jak dotychczas, proponowałem Wysokiemu Wydziałowi krajowemu знижение taryfy za badania wykonane w stacyi i otrzymałem na to w zasadzie przychylną odpowiedź na podstawie której zrobiłem szczegółowe przedstawienie, które w razie przyjęcia posłuży mi za substrat do ułożenia i rorpowsechnienia nowego cennika.

Od złożenia ostatniego sprawozdania w marca b. r. wykonała stacya szereg analiz gazów kopalnianych nadsyłanych bądź za pośrednictwem komisaryatów górniczych, bądź też wprost od przedsiębiorców. Dotąd wykonano 5 analiz gazów z kopalni wosku zimnego i przedłożono sposób wykonania wedle polecenia Wysokiego Wydziału krajowego do publikacji w Kosmosie.

Świeżo pojawić się mający numer Kosmosu przyniesie ten artykuł a szczegółowe sprawozdania przedłożył każdym razem Wys. Wydziałowi krajowemu.

Punkt ciężkości łożyłem dotąd w badaniach naukowych składników nafty i procesów fabrycznych. Sądziłem się do tego być upoważnionym raz zadaniem stacyi doświadczalnej a po wtóre brakiem wiadomości teoretycznych o składzie naszych surowców.

Bez wahania można bowiem powiedzieć, że nasze ropy należą do najmniej zbadanych i że dotychczasowe wiadomości o nich domagają się nie tylko uzupełnienia ale i sprawdzenia. Wobec tych postępów, jakie chemija naftowa stanowiąca prawie odrębną część nauki w ostatnich czasach zwłaszcza przez rosyjskich badaczy zrobiła, musimy pojęcia o składzie naszych rop nazwać wprost niewystarczającymi. — Do tego dodać należy, że obecnie nikt badaniem chemicznem rop galicyjskich się nie zajmuje a ponieważ badania takie wymagają osobliwszego przygotowania i są z natury rzeczy bardzo trudne i żmudne, przeto pozostanie tak ważna kwestya, która na praktykę fabryczną w pierwszym rzędzie oddziaływa w najbliższej przyszłości bez rozwiązania.

Z tych powodów starałem się choć w części poznać naturę chemiczną naszych materiałów surowych i badałem pewną część składników ropy systematycznie od lat 3.

Specjalnie oddawałem się studyowaniu procesów czyszczenia chemicznego destylatów naftowych w pierwszej linii składników smoły kwaśnej i ługowej (kwasu i ługu ponaftowego). W nich wykryłem zasady pirydynowe, sterokwasy, sulfokwasy i tak zwane kwasy naftowe. Na tle ostatnich wszczęła się kontrowersa, gdyż z początku skłonny byłem odmówić takowemu charakter kwasowy, spowodowany do tego przedewszystkiem fałszywymi dotąd pojęciami o naszej ropie. Nie mniej jednak posłużyła ta różnica zdań do przedstawienia tych kwasów w nowem świetle i jeżeli się te przypuszczenia sprawdzą rzucą one ze swojej strony nowe światło na naturę składników głównych to jest węglodorów, przeznaczając takowemu nowe miejsce w systematyce chemicznej. Od złożenia mojego ostatniego sprawozdania badałem pod względem chemicznym w związku z wyżej przytoczonymi względami ług ponaftowy z fabryki Schreiera i Spółki w Jaśle a obecnie zajęty jestem rozgatunkowywaniem składników, wydzielonych z ługu od czyszczenia ligroiny tej samej fabryki.

Badania naukowe uważam za bardzo ważne, o ile takowe zyskują na znaczeniu w tym wypadku starałem się uzasadnić.

Chętnie będę takowe dalej prowadził, jeżeli zyskam na to aprobatę, w innym zaś razie zwrócę czynności stacyi na pole doświadczeń praktycznych.

Lwów 25 listopada 1893.

Roman Załoziecki

naczelnik stacyi.

Od pis

Nr. 1049 Sprawozdania komisji fizyograficznej akademickiej w Krakowie.

Wysoki Wydziale krajowy!

Komisja fizyograficzna akademicka na posiedzeniu w dniu 23. czerwca b. r. obrała swoim przewodniczącym podpisanego, postępując w tem za radą byłego przewodniczącego prof. dr. J. Rostafińskiego, który zrzekając się dla nawalu zajęć piastowanej przez lat 8 godności, wskazał podpisanego jako najodpowiedniejszego kandydata ze względu na to, że jednym z najgłówniejszych zadań komisji jest obecnie wydawanie Atlasu geologicznego Galicyi. Zmieniony w ten sposób Zarząd Komisji fizyograficznej uważa za swój obowiązek Wysokiemu Wydziałowi krajowemu przedstawić sprawę Atlasu geologicznego Galicyi w historycznym jej rozwoju, a zarazem wskazać trudności nie dość może znane z którymi to wydawnictwo ma do waleczenia:

Komisja fizyograficzna już od czasu swojego powstania jeszcze w łonie b. Towarzystwa naukowego krakowskiego, uważała za jedno z zadań swoich gromadzenie materiałów do mapy geologicznej Galicyi (Sprawozd. Komis. fiz. c. k. Towarz. nauk. krak. Tom. I. str. 88.)

Licząc się z niedostatecznymi środkami i obszernością zadania swojej sekcji orograficzno-geologicznej, która prócz badań geologicznych także zbadanie kraju miała na celu, nie wymagała Komisja od swoich pracowników sporządzania map geologicznych, żądając od nich tylko aby na mapach c. k. Wojskowego Zakładu geograficznego zaznaczali zrobione w polu spostrzeżenia geologiczne i w ten sposób przygotowali materiał do sporządzenia w przyszłości mapy geologicznej kraju. Tego rodzaju zapiski same przez się nie były dostateczne do kreślenia map geologicznych całych okolic tem więcej, że gdy do sporządzenia map takich konieczną rzeczą jest zbadać każdy punkt terenu, bez względu na to, czy on dla nauki przedstawia większy czy mniejszy interes pracownicy Komisji, nie obowiązani do robienia map — uważali się za uprawnionych, i słusznie, do poświęcania więcej czasu punktom ważnym ze względów geologiczno-paleontologicznych a pomijaniu okolic innych. O naturze tych zapisków i ich znaczeniu zdała Komisja fizyograficzna sprawę Wysokiemu Wydziałowi krajowemu w odpowiedzi na Szacowną Odezwę z dn. 21. grudnia 1878 r. (L. 58957 W. kr.) domagającą się przedstawienia geologicznych rysunków okolic badanych przez Sekcję geologiczną Komisji.

Gdy z biegiem czasu zaczęto w kraju odczuwać coraz żywiej potrzebę użyteczności dokładnych i wszystkim przystępnych map geologicznych, co też i w Szacownych Odezwach Wys. Wydziału krajowego zaznaczone zostało, Komisja fizyograficzna usunęła całkiem na drugi plan badania topograficzne, ograniczyła z konieczności w wysokim stopniu badania geologiczno-paleontologiczne, mające wyłącznie naukowy interes a pracowników swoich wezwwała do kreślenia map geologicznych. Było zamiarem komisji, przed rozszerzeniem badań geologicznych na części kraju, w których przedtem jej pracownicy nie byli czynnymi przedewszystkiem wykonać mapy okolic już dawniej badanych a zatem Podola galicyjskiego W. Księstwa krakowskiego, Tatr i Pienin. Liczyć można było na to, że praca w tym kierunku oparta na zbiorach geologicznych Komisji i na zapiskach jej pracowników nie napotka już na wielkie trudności i niedługiego wymagać będzie czasu.

Tu zaznaczyć musimy, niestety dotkliwą i niepowetowaną stratę jaką Komisya poniosła w r. 1886 przez śmierć prof. dr. Altha. Jako przewodniczący Sekcyi geologicznej i główny pracownik Komisji na polu geologii przez cały szereg lat śp. prof. Alth zasilany funduszami komisji zwiedził Podole, Tatry, Pieniny i zebrane materyały złożył w wielkiej części w Muzeum Komisji. Niewątpliwie zapisywał swoje spostrzeżenia z których jednak tylko krótkie sprawozdania pomieszczone zostały w rocznikach Komisji. O ile uzasadnione mogłaby być nadzieja, że zapiski te posłużą za materyał do częściowego wykreślenia map geologicznych, dziś powiedzieć nie można, że spuścizny naukowej po śp. prof. Alcie nie dostało się bowiem w posiadanie Komisji nie; z całej jego pracy uzyskał Atlas geologiczny tylko dwie mapy: Tyśmienica i Jagielnica, — Czernelica i tekst do nich niewykończony; reszta przepadła dla Atlasu niepowrotnie. — Inni pracownicy, którym komisya poleciła zdjęcie Podola, zaczynać pracę musieli od początku; ponownej zaś pracy w Tatrach i Pieninach Komisya dotąd podjąć nie mogła, dla niedostatecznych funduszków a przede wszystkim dla braku sił, który nie tylko w tym dziale fizyografii coraz dotkliwiej czuć się daje. To też dopiero w bieżącym roku udało się Komisji doprowadzić do zdjęcia mapy geologicznej Podola, obejmującej kart. 18. z których dwie wykonał śp. prof. Alth, dziewięć prof. Bieniesz, dwie prof. M. Łomniecki a pięć dr. W. Teisseyre.

Oprócz map podolskich wykonana została z polecenia Komisji jeszcze tylko mapa W. ks. krakowskiego (kart. 3.) przez prof. S. Zaręcznego. Praca ta, należąca w zakresie Atlasu geologicznego do najtrudniejszych, wymagała czterech lat czasu, potrzeba tu bowiem było najdrobiazgowszych poszukiwań, tak z powodu natury terenu, jak i dlatego, że okolica ta była już dawniej przedmiotem gruntownych badań, a nie mogło być zadaniem Komisji wystąpienie w Atlasie geologicznym Galicyi z mapą W. ks. krakowskiego nie dokładniejszą od dawnych.

Jak w dalszym ciągu rozwinię się działalność komisji na polu mapowych prac geologicznych, przewidzieć trudno. W każdym razie nie można żywić wielkich nadziei. Komisya uważa wprawdzie wydawanie Atlasu za jedno z najważniejszych swoich zadań i zgodnie z tem zapatrywaniem, pomijając wydatki na druk Atlasu — wyznacza z funduszków, udzielanych jej przez Akademię umiejętności zawsze większe zasiłki dla Sekcyi geologicznej, aniżeli dla sekcji pozostałych, ile razy jest uzasadniona nadzieja, że fundusz ten zostanie zużyty odpowiednio, zachodzi jednak obawa, że w najbliższym czasie okaże się niedostatek sił, którymby polecić można prace mapowe. Do tego stanu rzeczy przyczyniają się różne okoliczności.

Zdejmowanie map geologicznych jest pracą w wysokim stopniu mozolną i niewdzięczną jeżeli geolog obowiązany jest do przeprowadzenia dzieła samodzielnie w całej rozciągłości, do czego właśnie obowiązuje Komisya swoich pracowników. — Porównywanie map geologicznych wiedeńskich z rzeczywistym stanem rzeczy i wydawanie na tej podstawie map może w niektórych szczegółach poprawniejszych, nie było nigdy zadaniem Komisji, a przy niniejszem stanie rzeczy, odkąd c. k. Państwowy Zakład geologiczny wydaje swoje mapy jako manuskrypta, byłoby nawet rzeczą niedozwoloną. — Nie więc dziwnego, że niektórzy z dotychczasowych pracowników Komisji na polu kartografii geologicznej nie okazują chęci do dalszej pracy pod tym względem, tem więcej, że czyniąc zadość życzeniom Komisji przerzuciłby się musieli na tereny nowe, sobie zupełnie albo w bardzo znacznej części nieznane, wymagające wskutek tego dłuższych studyów przy których nie trudno o zarzut nieuzasadnionego przeciągania pracy.

Jeden z członków komisji, czynny dotychczas na polu kartografii, opuszcza kraj i w najbliższym czasie nie będzie mógł zajmować się tą pracą. Wreszcie zasługuje na uwagę i ta okoliczność, że jakkolwiek prawie wszyscy geologowie krajowi, którzy dotąd pracami kartograficznymi się zajmowali i niemi zapewne w najbliższej przyszłości zajmować się będą, należą do grona Komisji fizyograficznej, to przecież Komisya na nich tylko w części liczyć może, badania geologiczne kraju bowiem prowadzi się z dwóch stron, a członkowie Komisji zajęci przez Wysoki Wydział krajowy nie mogą równocześnie podejmować prac z polecenia Komisji.

Co do przedmiotu samego: Podole i W. ks. krakowskie są ukończone, w Karpatach nie był czynnym dotąd żaden z kartografów komisyjnych; teren ten został zresztą w tak znacznej części zbadany z polecenia Wys. Wydziału krajowego, że bezpośredni udział Komisji u dokończeniu tej pracy byłby zapewne rzeczą niepotrzebną a może nawet nie pożądaną. — Pozostaje do wykonania, oprócz paru kart mieszanego charakteru niż galicyjski i Tatry.

Pierwszy z nich, sądząc z dotychczasowych o nim wiadomości, jest terenem tak niewdzięcznym z szerszego stanowiska geologicznego, że jeżeli sił krajowych interesujących się szczególnie ostatnimi okresami geologicznymi, nie starczy do wykonania jego mapy geologicznej, to przedsięwzięcie wymagać będzie prawdziwego poświęcenia się ze strony innych geologów dla Atlasu geologicznego, bez widoków, żeby użyty czas i praca przyniosły odpowiedni plon naukowy

Całkiem inaczej rzecz się ma z Tatrami. — Teren to przedstawiający niezwykle trudności i mimo dawniejszych i najnowszych prac c. k. Państwowego Zakładu geologicznego pozostaje w nim wiele do zrobienia. Gdyby Komisji było danem podjąć tę pracę z widokami na lepsze jej przeprowadzenie, niż dotychczas, to w każdym razie zadanie takie rozłożyłoby trzeba na cały szereg lat i wydatków nie oszczędzić.

Tak więc dopełnienie pierwszego warunku koniecznego, żeby wydawnictwo Atlasu geologicznego Galicji w dalszym ciągu postępowało szybko, niezupełnie jest ze strony Komisji zapewnione. Z drugiej strony jednak nie można wątpić, że wspólnym usiłowaniami Wysokiego Wydziału krajowego i Komisji fizyograficznej, połączonym z oględnym i wydatnym używaniem rozporządzalnych obecnych sił geologicznych kraju, uda się przeciw wspomniane wydawnictwo utrzymać w toku i doprowadzić do końca. — Na korzyść wydawnictwa wyjdzie niewątpliwie ta okoliczność, że główny jego kierunek leży obecnie w rękach prof. F. Kreutza i J. Niedźwiedzkiego, który są równocześnie członkami Komisji fizyograficznej i członkami Rady Górniczej Wys. Wydziału krajowego.

Od ukończenia Atlasu nie jesteśmy zresztą tak daleko, jakby na pozór wydawać się mogło: że 106 kart „Mapy szczegółowej“ przypadających na Galicję, wydrukowanych jest dotąd 19, drukuje się lub też przygotowuje do druku kart 22, jeden z pracowników Komisji wykonał zdjęcie innych kart 7 i zajmuje się nakładaniem ich farbami; jeżeli nadto z map wymienionych z Szacownej Odezwy Wys. Wydziału krajowego z dnia 16. czerwca br. L. 29.275 wykonana została przynajmniej połowa, to mielibyśmy już Atlas geologiczny Galicji zdjęty przynajmniej w połowie.

Oceniając dalszy postęp wydawnictwa rozróżniać wypadnie druk kart już zdjętych i pracę nad zdejmowaniem map nowych. Co do pierwszego to Komisya nie ściągnie na siebie niewątpliwie zarzutu przewlekania sprawy.

Postęp w dalszych pracach kartograficznych zaś zawisł od ilości chętnych sił geologicznych w kraju i od dostatecznych funduszków; w tych zaś rzeczach Komisya zupełnie jest zawiśnię od danych warunków.

* * *

Przystępujemy do technicznej strony wydawnictwa.

Mapy przeznaczone do druku wykonują obecnie tak geologowie Wysokiego Wydziału krajowego jak i geologowie Komisji fizyograficznej na tle „Mapy szczegółowej“ c. k. wojskowego Zakładu geograficznego i na tem tle mapy te bywają drukowane.

Pierwsze próby wydawania atlasu geologicznego Galicji ze strony Komisji fizyograficznej inną szły drogą, o której dziś wprawdzie powiedzieć można, że była chybioną, jakkolwiek nie należy z tego czynić zarzutu dawnemu Zarządowi Komisji, który znalazłszy się w obec całkiem nowego zadania, dróg dopiero szukać musiał.

W r. 1881. oddano cztery mapy, tworzące obecnie pierwszy zeszyt atlasu do druku R. Hausermanowi w Paryżu, który wykonał znaną mapę geologiczną Wołynia G. Ossowskiego. Podług oryginału w mierze 1:75.000 miał R. Hauserman sporządzić mapy w mierze 1:100.000. Zobowiązawszy się kontraktem do wykonania każdej oddanej sobie mapy z przeciągu czterech miesięcy — z odliczeniem czasu potrzebnego na przeprowadzenie korekty w Krakowie, — R. Hauserman przysłał Komisji pierwszą z map, wziętych w sierpniu 1881., przeciw dopiero w maju 1882. i to wykonaną tylko w czarnym druku, bez kolorów oznaczających formacje geologiczne; w czerwcu r. b. nadeszła mapa druga. Po przeprowadzeniu mozolnej korekty przysłanych map zwróciła je Komisya R. Hausermanowi w sierpniu 1882. r. do poprawienia; po daremnem oczekiwaniu aż do listopada, zwróciła Komisya uwagę p. R. Hausermana na niedotrzymanie kontraktu z jego strony i oświadczyła, że na takie przewleknięcie sprawy zgodzić się nie może.

Upomnienie to pozostało przez przeciąg kilku miesięcy bez skutku. Stało się tedy rzeczą widoczną, że wydawanie map w Paryżu wymagać będzie zbyt długiego czasu, tem więcej, że i korekta terenu i nazw, wskutek redukcji map na format mniejszy, połączona była z trudem wielkim i znacznym nakładem czasu. Gdy nawiązane wskutek tego rokowania z c. k. Wojskowym Zakładem geograficznym w Wiedniu doprowadziły Komisję do przekonania, że w Zakładzie tym atlas geologiczny Galicyi będzie można drukować i szybciej i taniej w niż Paryżu, rozwiązano kontrakt zawarty z Hausermanem i postanowiono udać się do wspomnianego Zakładu z prośbą o wykonywanie map geologicznych w mierze 1:75.000 na tle t. zw. Szczegółowej mapy monarchii austriackiej.

Korespondencya z Hausermanem mająca na celu zgodne rozwiązanie ugody, szła tak opornie, że dopiero w lecie r. 1884 mogła Komisya uważać siebie za uwolnioną od zobowiązań i oddać c. k. Wojskowemu Zakładowi geograficznemu do druku mapy 1-go zeszytu Atlasu geologicznego.

Od r. 1884. mapy należące do Atlasu geologicznego wykonywa tedy c. k. Wojskowy Zakład geograficzny. Wiadomo jest Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, że nie obyło się w tej sprawie bez przeszkód poważnych i dotkliwą pociągających za sobą zwłokę w wydawnictwie. Są powody do przepuszczenia że c. k. Państwowy zakład geologiczny w Wiedniu dwukrotnie starał się o to, żeby c. k. wojskowemu Zakładowi geograficznemu zabronionem zostało wykonywanie dla komisji fizyograficznej map geologicznych na tle „mapy szczegółowej;“ w taki sposób byłoby wydawnictwo Atlasu geologicznego Galicyi nadzwyczajnie utrudnione a może nawet stałoby się ono wprost niemożliwym. O przeszkodach stawianych temu wydawnictwu przez c. k. Państwowy Zakład geologiczny dowiadywała się komisya początkowo tylko ubocznie z publikacji tegoż Zakładu. C. k. Wojskowy Zakład geograficzny żadnych w tej mierze wskazówek komisji nie udzielił, a tak dla Komisji nie mającej w tej sprawie żadnych urzędowych dokumentów w ręku, odcięta była droga do jakichkolwiek kroków skierowanych przeciwko nieuzasadnionym pretensjom c. k. Państwowego Zakładu geologicznego. Dopiero w lutym 1892. r. otrzymała komisya w Odezwie Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie wiadomość o zabiegach c. k. Państwowego zakładu geologicznego a zarazem wezwanie do przedstawienia sprawy z swojego stanowiska, do uzasadnienia swojego dawniejszego postępowania i do oświadczenia jak dalej postępować zamierza. Dalszy przebieg tej sprawy zakończonej pomyślnie dla wydawnictwa, znany jest Wysokiemu Wydziałowi krajowemu.

Jeżeli obecnie nie ma więcej powodu do obawiania się nieprzyjaznych kroków skierowanych z zewnątrz przeciwko krajowemu wydawnictwu atlasu geologicznego i wynikających stąd nadzwyczajnych opóźnień, jak się to stało z piątym zeszytem atlasu, to przeciw chcąc przedmiotowo ocenić postępek dotychczasowy i przyszły tego wydawnictwa, nie można zapominać o tem, że wydawnictwo to, połączone jest z technicznych względów z pewnemi dość znacznymi trudnościami dla których pokonania potrzeba czasu. Mapy złożone komisji przez jej pracowników oddane jej przez Wysoki Wydział krajowy do wydania, muszą być naprzd przygotowane do druku,

poczem dopiero zajmuje się c. k. Wojskowy Zakład geograficzny ich wykonaniem; pierwsze odbicia ulegają w Komisji korekcie podług okoliczności jedno — dwu — albo i trzechrazowej; odbite ostatecznie mapy wydaje się do powszechnego użytku równocześnie z tekstem objaśniającym, do którego częstokroć dołączone bywają litografowane przekroje.

Pracami połączonymi z wydawnictwem atlasu zajmuje się Komitet redakcyjny atlasu, złożony obecnie z Przewodniczącego komisji fizyograficznej, prof. F. Kreutzza, prof. J. Niedźwiedzkiego i sekretarza komisji, prof. W. Kuleczyńskiego. Fachową ocenę map i tekstów prowadzą dwaj pierwsi członkowie komitetu, do sekretarza Komisji zaś należy przygotowanie czarnych map do druku, rewizya odbić korektowych map i tekstu, wreszcie prowadzenie korespondencji z autorami, podług polecenia Przewodniczącego Komisji. Odbicia korektowe poprawione przez Komitet przedstawia się także autorom do aprobaty.

A) Przygotowanie map do druku polega na ich ocenieniu, odpowiedniem poprawieniu samych map „szczegółowych“ służących za tło dla mapy geologicznej i obmyśleniu kolorów dla oznaczenia formacji geologicznych.

Do niedawnych czasów Komisya odpowiedzialność za mapy wydawane w Atlasie geologicznym pozostawiała autorom licząc się z tem, że prace mapowe tak przez Wysoki Wydział krajowy jak i przez Komisję polecane bywają pracownikom wytrawnym, a ci właśnie w zbadanym przez siebie czasie, najlepszymi jeśli nie wyłącznymi sędziami dokonanej pracy być mają. W zasadzie rzecz tak musi pozostać i na przyszłość. Że jednak w publikacji zbiorowej, jaką jest Atlas geologiczny, zająć mogły by z czasem pewne niezgodności, wynikające z osobistych zapamiętań autorów, a dające się łatwo usunąć przez wzajemne porozumienie, Komisya w roku bieżącym postanowiła poddawać mapy przed ich wydaniem fachowej szczegółowej rewizji, do której z Członków komisji fizyograficznej zamieszkałych we Lwowie zaprosiła P. Profesora J. Niedźwiedzkiego.

Ta wstępna praca potrwa zawsze parę tygodni, padnie ona bowiem zawsze na ludzi którzy dla niej czasu szukać będą musieli obok innych zawodowych zajęć, a wymagać będzie z reguły porozumienia się z autorem, nie zawsze obecnym w miejscu pobytu referenta.

Mozolne jest i dłuższego wymaga czasu przygotowanie do wydania w Atlasie „map szczegółowych“ służących za tło do map geologicznych. Mapy te wykonane przez Zakład niemiecki opatrzone są napisami i skröceniami w języku niemieckim, mieszczą one w sobie wiele mylnych nazw miejscowości, dowodzących, że wykonawcom język polski albo weale nie był znany albo tylko niedostatecznie, a co najgorsza nazwy na częściach Szląska, Królestwa Polskiego, Węgier, zamieszkałych przez Polaków i innych Słowian, zapisane są nazwami niemieckimi, rosyjskimi i węgierskimi. Z reguły wypada do 200 poprawek na jedną mapę, a czasem nawet znacznie więcej (np. na mapę „Bielsko i Biała 368).

Wyszukanie i poprawienie znaków: W. H., M. H., F. C., Z. O., B. B. itd. jest stosunkowo łatwą rzeczą, więcej wymaga czasu i mozółu sprawdzenie nazw wsi i przysiółków w Galicyi; te jednak przynajmniej zwykle odszukać można w urzędowych wykazach miejscowości. Co się zaś tyczy nazw gór, potoków i t. d. w Galicyi, a jeszcze więcej nazw miejscowości po jej granicach, to Komisya mimo całego nakładu pracy, przyjąć nawet odpowiedzialności nie może za dokładne przeprowadzenie korekty, jedyne prawie źródło do tych poprawek, Słownik geograficzny, niedokończony jeszcze, wykazuje bardzo liczne niedostatki i mniej może liczne pomyłki typograficzne; a co gorsza, są powody do przypuszczenia, że niektóre części tego słownika spisane zostały na podstawie źródeł mylnych i dla tego do poprawienia „mapy szczegółowej“ służyć nie mogą. Korektorowie, którym Komisya tę pracę powierza, zmuszeni bywają do zaciągania wiadomości drogą korespondencji, wymagającej czasu a niestety zbyt często nie prowadzącej do celu. W takich warunkach zrozumiałą jest rzeczą, że przygotowanie tła do map geologicznych często dłużej ciągnąć się musi, niżby to było pożądanem.

w Krakowie, przypada tylko 3 miesiące i 10 dni. Uzasadnione jest przypuszczenie że do opóźnienia druku tego zeszytu przyczyniły się w Wiedniu kroki c. k. państwowego Zakładu geologicznego.

Mapy prof. Dra Dunikowskiego, tworzące zeszyt 4-ty, nadesłane przez Wys. Wydział krajowy dnia 12. grudnia 1889 przesłała komisya wojskowemu Zakładowi geograficznemu dnia 18. marca 1890 r. a otrzymała je wydrukowane po roku i 7 miesiącach dnia 28. października 1891 r. W Wiedniu leżały te mapy przez 11 przeszło miesięcy. Z wysłaniem pierwszej ich korekty wstrzymywała się komisya przez czas pewien, oczekując nadaremnie od wojskowego Zakładu geograficznego wiadomości o trudnościach stawianych wydawnictwu przez państwowy Zakład geologiczny.

Zeszyt piąty (mapy pogranicza południowo-zachodniego, wykonane przez Dra Szajnochę) otrzymał c. k. wojskowy Zakład geograficzny w listopadzie 1891 r. korektą zaś czarną przysłał dopiero 23. czerwca 1893 r. t. j. po roku i 7 miesiącach; niewątpliwie powodem opóźnienia były znane kroki c. k. państwowego Zakładu geologicznego.

Z map zeszytu 6-go przesłanych do Wiednia 14. stycznia 1893 r. otrzymała komisya korektę pierwszą (w czarnym druku) dnia 9. października b. r. po dziewięciu prawie miesiącach.

Przytoczone liczby nie mogą zapewne być stosowną miarą czasu, jakiego w przyszłości wymagać będzie wykonanie jednego zeszytu Atlasu geologicznego; nie daje miary zeszyt drugi, wykonany w nieobecności autora, nie dają jej też zeszyty 3, 4 i 5, które napotkały na zewnętrzne trudności. Najpewniej możnaby jeszcze oprzeć się w rachubach na historii zeszytu pierwszego, a uzasadniona jest zapewne nadzieja, że w przyszłości termin dziesięciomiesięczny skróci się jeszcze da się nieco, gdyż w każdej pracy dalszy ciąg łatwiejszy jest niż początek.

Do przyspieszenia wydawnictwa przyczyniło by się niewątpliwie, gdyby mapy oddawane c. k. wojskowemu Zakładowi geograficznemu były wykonane czysto i podawały granice formacji wyraźnie. Uniknęłoby się wtedy pomyłek, których przy niewyraźności oryginału robotnicy zakładu geograficznego, mimo najlepszych chęci uniknąć nie mogą, a które następnie zmuszając do kilkakrotnych odbić korektowych, przyczyniają się do zwłoki. Z tego powodu uprasza komisya fizyograficzna, ażeby Wysoki Wydział krajowy żądał od swoich pracowników zakładania map nie kredkami lecz farbami wodnymi — i zaznaczania granic formacji ostremi liniami, wykonanemi ołówkiem lub piórem. Mechaniczna trudność polegająca na tem, że „mapy szczegółowe“ które Zakład geograficzny do użytku ogólnego wydaje, wykonane są na papierze drukowym, łatwo obejść czy usunąć się daje, można bowiem na żądanie mapy te otrzymać wykonane na papierze do pisania (Hanfpapier) a także papier drukowy łatwo można przygotować do pokrywania go farbami wodnymi.

Co do rewizji korektowych odbić map nadsyłanych przez c. k. wojskowy Zakład geograficzny, to komisya zaręczyć wprawdzie może, iż od funkcyonaryuszów swoich, którym rzecz tę poleci, domagać się będzie jak największego pospiechu w pracy i z pewnością nie narazi się na zarzut opóźnienia wydawnictwa, z drugiej jednak strony zwrócić musi uwagę Wysokiego Wydziału krajowego na to, że rewizją tą zajmują się także autorowie map, za których komisya nie zawsze odpowiedzialność na siebie wzięść może.

Oddanie wykonanych map do użytku publicznego zależy wreszcie od wydrukowania w odpowiednim czasie należącego do map tekstu. Bywa i w tej rzeczy powód do zwłoki. Nieuwzględniając tak wyjątkowych okoliczności, jak przy zeszytcie pierwszym, do którego dwóch map nie autor, ale — po jego śmierci — inny członek komisji zmuszony był tekst napisać, liczyć się jednak trzeba z tem, że autorowie map z reguły dopiero po ich wykonaniu pisać będą tekst. Może to potrwać czas dłuższy, jeżeli jak np. przy mapach W. Ks. Krakowskiego wypadnie autorowi w tekście uwzględnić obszerną dawniejszą literaturę, a zarazem taką obmyśleć formę, ażeby tekst z jednej strony nie dał powodu do zarzutu powierzchowności a z drugiej strony nie przybrał rozmiarów i formy nieodpowiedniej dla tekstu, będącego w zasadzie tylko objaśnieniem

Dla załatwienia tej t. zw. czarnej korekty, a tem samem dla przyspieszenia wydawnictwa Komisya postanowiła na podstawie dotychczasowych doświadczeń:

a) części terenu objęte „mapami szczegółowemi“ Galicyi, leżące po za granicami dawnej Polski. w większej od nich odległości, a nastroczające zbyt wiele trudności w „czarnej korekcie“ opuszczać całkowicie w Atlasie.

b) żądać od geologów, którym prace kartograficzne poleca, ażeby — w sposób, jaki sami uznają za najstosowniejszy, — zapisywali wszelkie na mapach szczegółowych dostrzeżone niedokładności i błędy w nazwach, a następnie zapiski te do użytku Komisji oddawali.

Komisya uprasza, ażeby Wysoki Wydział krajowy także swoich pracowników wezwał do robienia notatek pod b) wymienionych. Praca taka nie będzie z żadną rzeczywistą trudnością połączona dla geologów, którzy przy zdejmowaniu map cały teren dokładnie zwiedzić muszą. Tą drogą wydawnictwo Atlasu geologicznego przyczyniłoby się też do poprawienia topograficznej mapy Galicyi; c. k. Wojskowy zakład geograficzny bowiem wszelkie uzasadnione poprawki uwzględniłby i w swoim własnym wydawnictwie, tak jak już dotychczas okazał się gotowym do poprawienia swoich map na podstawie wiadomości udzielonych mu przez niektórych członków Komisji fizyograficznej.

O wyborze barw oznaczających formacje geologiczne rozstrzygała sekcya geologiczna komisji na podstawie wniosków przedstawionych jej przez tego członka, któremu komisya czynność tę powierzyła. Czynność ta nie przyczynia się do znaczniejszego opóźnienia w wydawnictwie; zasadnicze barwy dla wielkich okresów geologicznych obmyślane zostały zaraz na początku wydawnictwa a przy każdym zeszytzie z osobna zadaniem referenta jest tylko obmyślenie takich odcieni i kombinacji farb, ażeby każdy utwór geologiczny we wszystkich zeszytach był oznaczony tą samą barwą i żeby w różnych zeszytach nie był użyty ten sam kolor na różne utwory.

B) O tem, jak długiego czasu potrzebować może c. k. wojskowy Zakład geograficzny na wykonanie jednej mapy atlasu, trudno orzec na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Wykonanie nowych napisów na brzegach mapy, zmiana całych setek nazw w mapie samej, przygotowanie wreszcie kilku a często kilkunastu kamieni barwnych, połączone zwykle z dokładnem obmyśleniem kombinacji farb. wymagają niewątpliwie dłuższego czasu. Być może, iż gdyby wydawnictwo atlasu szło tak szybko, że c. k. wojsk. Zakładowi geograficznemu opłaciłoby się zajęcie pownych robotników tą wyłącznie pracą, rzecz postępowałaby szybciej. W danych jednak warunkach byłoby to trudnem do przeprowadzenia.

Jako miał dotychczasowego postępu tej pracy, komisya ma zaszczyt podać do wiadomości Wysokiego Wydziału krajowego następujące daty, łącząc je z terminami potrzebnymi do przeprowadzenia korekty map, wykonywanych w Wiedniu.

Zeszyt 1szy Atlasu oddano do druku z początkiem września 1883 r.

Mapy w zupełności wykończone otrzymano 27. czerwca 1885; druk tych map zajął zatem prawie 10 miesięcy z czego na pracę w wojskowym Zakładzie geograficznym przypada prawie 8 miesięcy a na przeprowadzenie czterokrotnej korekty w Krakowie, 2 miesiące.

Mapy zeszytu drugiego, otrzymane dnia 17. maja 1886, przesłała komisya fizyograficzna do Wiednia 22 lipca t. r. a odbite zostały one dopiero w końcu października 1888 r. zatem po 2 latach i 3 miesiącach. Opóźnienie tak znaczne wywołane zostało po części utrudnieniem korekty, którą w zastępstwie nieobecnego autora (Dra Zuberera), inni członkowie sekcji geologicznej prowadzić musieli, niemniej jednak także powolnym postępowaniem w wojskowym zakładzie geograficznym, w którym następnie ostatnia korekta leżała przez miesiące sześć, od końca marca do końca października 1888 r.

Zeszyt trzeci odszedł do Wiednia dnia 27. maja 1889 r. wykonany zaś został 28. października 1891 r., zatem po 2 latach i 5 miesiącach, z którego to czasu na trzechkrotną korektę

mapy. Jest rzeczą stosowną domagać się od autorów map geologicznych ażeby równocześnie z mapami a przynajmniej bezpośrednio po tem. składali tekst odpowiedni. W zasadzie postanowione nawet że mapy oddaje się do druku dopiero w ten czas kiedy i tekst do nich znajdzie się w rękach Wysokiego Wydziału krajowego czy Komisji. W niektórych jednak przypadkach odstąpienie od tej zasady okazać się może korzystniejszym dla wydawnictwa; wtedy mianowicie jeżeli jest uzasadniona nadzieja, że w czasie potrzebnym na wydrukowanie map tekst zostanie napisany i wydrukowany.

* * *

Obecny stan wydawnictwa Atlasu jest następujący: Wydano zeszyty: 1, 2 i 4 wraz z tekstami.

Mapy zeszytu 3-go są wydrukowane; tekst do tego zeszytu jest pod prasą.

Z zeszytu 5-go (mapy: Biała-Bielsko, Żywiec-Ujszoły, Maków, Tybark i Rabka) otrzymała Komisja pierwszą korektę (czarną z zaznaczonymi granicami formacji) i po przeprowadzeniu rewizji przešlała c. k. Wojskowemu Zakładowi geograficznemu. Tekstu do tego zeszytu nie otrzymała Komisja dotychczas od Wys. Wydziału krajowego.

Z zeszytu 6-go cztery mapy: Gorlice i Grybów, Muszyna i Bardyów, Jasło i Dukla, Ropianka oddane c. k. Wojskowemu Zakładowi geograficznemu w styczniu b. r., nadeszły w pierwszej korekcie 9-go października b. r. Obecnie znajdują się w rękach autora (Dr. Szajnochy) celem rewizji. Piąta mapa do tego samego zeszytu należąca: Lisko i Mezö-Labocz, przygotowana do druku ze strony komisji, znajduje się również w rękach autora i zostanie w najbliższym czasie przesłana do druku. Do tego zeszytu brak również tekstu dotychczas.

Z zeszytu 7-go cztery mapy: Steniatyn, Radziechów, Kamionka Strumiłowa, Busk i Krasne przesłano do druku dnia 30. września b. r., a trzy inne: Szezerowice, Brody, Złoczów. dnia 28-go października 1893. Tekst do dwóch tych map: Brody i Złoczów, złożony dawnej Komisji wziął autor Prof. M. Łomnicki do przerobienia i połączenia z tekstem pozostałych map pięciu.

Do zeszytu 8-go przygotowane są co do czarnego druku mapy wykonane z polecenia Komisji przez Dra W. Teiszeyrego: Załóśce, Tarnopol, Trembowla, Podwołoczyska, Skalał i Grzymałów. Mapy te obecnie znajdują się w rękach komitetu redakcyjnego, który z ostateczną ich oceną wstrzymać się musiał przez czas pewien dla braku tekstu. Obecnie Komisja jest w posiadaniu także tekstu do tych map należącego i prześle zeszyt 8-my Atlasu w najbliższym czasie do druku c. k. Wojskowemu Zakładowi geograficznemu.

W skład zeszytu 9-go wejdą mapy Podola wykonane przez Prof. F. Bieniasza: Pomorzany, Brzeżany, Buczacz i Czortków, Kopyczyńce, Borszczów, Mielnica i Okopy. Cztery pierwsze z tych map, założone kredkami, znajdują się w archiwum Komisji fizyograficznej, uzupełnieniem ich na podstawie tegorocznej wycieczki i przerysowaniem zajmie się Prof. F. Bieniasz po wykonaniu map: Borszczów, Mielnica, Okopy nad którymi obecnie pracuje.

W Krakowie dnia 25. listopada 1893.

Przewodniczący komisji fizyograficznej akademickiej

Dr. F. Kreutz.

Opis.

Dla wykonania uchwały Wys. Sejmu krajowego z dnia 24 września r. 1892, którą polecono Wydziałowi krajowemu, aby na następnej sesji sejmowej zdał sprawę z użycia kwot, na wydanie atlasu geologicznego wraz z tekstem, przez szereg lat ubiegłych uchwalonych, i Sejmowi dotąd wydane karty atlasu w jednym egzemplarzu przedłożył — oraz aby sprawozdaniem tem objął badania geologiczne mające na celu zestawienie użytecznych kopalin i popularnego ich występowania, — należy mu się cofnąć nieco wstecz t. j. po za rok 1885, kiedy pozycya z tą nazwą po raz pierwszy znajduje się w budżecie krajowym, a mianowicie do r. 1875 kiedy Wys. Sejm z inicjatywy posła ś. p. Ludwika Skrzyńskiego i na wniosek Wydziału krajowego L. 8332/1875 r. począł się pilniej zajmować krajoznawstwem, i zużytkowaniem dla rolnictwa, przemysłu i górnictwa tych wiadomości o kraju, które tylko naukowe instytucje i dłuższe prace dać nam mogą. — W wyż wymienionem sprawozdaniu podnosił Wydział krajowy, po zasięgnięciu opinii uczonych towarzystw krajowych, i fachowych urzędów, potrzebę zbadania całego kraju naszego pod względem orograficznym, geologicznym, rolniczym, botanicznym i zoologicznym, meteorologicznym i chemicznym i chciał być upoważniony do przeprowadzenia odnośnych rokowań z Rządem, komisją fizyograficzną Akademii Umiejętności, oraz z uczonymi i fachowo wykształconymi ludźmi i do przedstawienia Sejmowi, za rok od daty, planu takiego systematycznego zbadania wszelkich przyrodniczych właściwości kraju.

Sejmowa komisya kultury krajowej, pod przewodnictwem Jego Ekscellencyi hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego, który wobec fizyografii kraju takie położył zasługi, uznała w zupełności potrzebę tych badań, powiększyła znacznie bo o 2000 fl. w. a. rocznie zasiłek na nie przeznaczony dla komisji fizyograficznej, i dała do dziś dnia trwającej pracy i badaniom w dwu kierunkach stałą dyrektywę.

Oświadczyła się bowiem za dalszem koncentrowaniem całej tej pracy a więc i badań geologicznych i nastąpić mającego wydania mapy geologicznej kraju w komisji fizyograficznej niegdyś przy towarzystwie naukowem krakowskiem, wówczas już przy Akademii Umiejętności w Krakowie istniejącej — i za ustanowieniem przy Wydziale krajowym we Lwowie komisarza lub inżyniera ale specjalnie wykształconego górnika i geologa, któryby w razie znalezienia śladów minerałów, usprawiedliwiających otwarcie kopalni, przedsiębiorcom czy właścicielom gruntów ten zamiar mającym, służył radą i naukową pomocą.

Zasiłki dawane Akademii Umiejętności na badania przyrodnicze nie ustały dotąd a jeśli z biegiem czasu Wydział krajowy ściślej wyróżniał z nich badania geologiczno-górniczne i wyraźnie od lat 4ch sformułował, że zadaniem tych badań jest spieszne wydawnictwo dokładnej (na skali 1: 75.000) mapy kraju wraz z tekstem, to ani Wydział krajowy nie chciał, ani krajowa Rada górnicza, przy Wydziale krajowym jako organ doradczy w r. 1879 ustanowiona, nie doradzała nigdy odstępiania od pierwotnej myśli i poruczenia komu innemu tego wydawnictwa. Tak samo, choć komisarze geologowie czy górnicy proponowani przez komisję kultury krajowej w r. 1875 nie zostali powołani, ustanowił Sejm krajowy w r. 1877 i 1878 inżyniera górniczego,

który czy to jako urzędnik Wydziału, czy jako stały sekretarz kraj. Rady górniczej, w myśl inspirowanego, — opinie sejmowej komisji z r. 1875 dekretu, jest powoływany do śledzenia z naukowym postępem geologii i górnictwa tak w kraju jak i za granicą, i do udzielania fachowej rady i pomocy zgłaszającym się po nie przedsiębiorcom, do czynnego udziału w popularnym opisie użytecznych, w kraju znajdujących się kopalin.

Uchwałą z dnia 18. paźdz. 1878₃ roku, ustanowił też Sejm krajową Radę górniczą, która funguje odtąd bez przerwy, a przez swą komisję geologiczną, w której bez zmiany od samego początku zasiadali ś. p. dr. Alojzy Alts, dr. Feliks Kreutz, p. Julian Niedźwiedzki i p. Leon Syroczyński jako sekretarz całej Rady, projektowała badania za pilniejsze i ważniejsze dla kraju uznawane i wykonanie ich oceniała. Ten wynik zbiorowej pracy będziemy się starali przedstawić zachowując dla jasności porządek chronologiczny.

Wystawa krajowa we Lwowie, urządzona w r. 1877 wykazała niski stopień naszego górnictwa, tak co do ilości przedsiębiorstw i okazów, jak i co do ogólnych studyów i badań kraju. Ankiecie fachowej, którą Wydział krajowy na dniu 21. i 22. marca 1878 r. do Lwowa powołał, przedłożono też kwestyonaryusz o środkach mających posłużyć do podniesienia górniczej i mineralnej produkcji kraju, a wynikiem jej były protokoły obrad, które, z wnioskami, z dołączonymi wotami, i dwoma odrębnymi sprawozdaniami (w sprawie badań pokładów naftowych za pomocą głębokich szybów i z tychże prowadzących poprzeczek c. k. radcy górniczego Henryka Waltera, i o potrzebie i rodzaju głębokich wierceń w Galicyi ś. p. dr. Altha), Wydział krajowy Wys. Sejmowi w r. 1878 przedłożył. Na podstawie tego sprawozdania powziął Wys. Sejm szereg uchwał z których trzecią upoważnił Wydział krajowy do wydatku 2000 fl. w. a. na zdjecia geologicznej mapy kraju już przez c. k. zakład geologiczny wówczas rozpoczętej, ze wskazówką, by użycie tego funduszu nastąpiło w porozumieniu z dyrekcją tego zakładu a 5te przeznaczył 500 fl. w. a. jako dodatkowy zasiłek komisji fizyograficznej (Akademii Umiejętności) w Krakowie z tem, by fundusze te wyłączenie dla geologiczno-górnich badań były użyte.

Kwota przeznaczona na badania c. k. geologicznego zakładu w Wiedniu, została użytą na powiększenie liczby pracowników tego zakładu przeznaczonych w r. 1879 do Galicyi, a mianowicie na zaczęte badania dr. Hilbera wówczas asystenta c. k. geologicznego zakładu we Wiedniu, p. Maryana Komnickiego, nauczyciela IV. gimn. we Lwowie i c. k. starsz. komisarza górniczego Henryka Waltera. Rezultatem ich było niezawodnie przyspieszenie prac zakładu, o ile one dotyczyły Galicyi, i polskie sprawozdania z badań były drukowane w „Kosmosie“ organie towarzystwa im. Kopernika we Lwowie, a niemieckie w rocznikach c. k. geologicznego zakładu. Ale kraj. Rada górnicza już w marcu r. 1879 a więc obiektywnie, i bez względu, ani krytyki samych badań, oświadczyła się przeciw takiemu użyciu funduszy przeznaczonych na podniesienie krajowego przemysłu górniczego.

Wiedziela kraj. Rada górnicza większą korzyść w szczegółowym badaniu poszczególnych okolic kraju, i w skierowaniu ich przedewszystkiem na okolice zawierające wartościowe minerały żywiczne; chciała użyć do tego osób w kraju zamieszkałych, w ściślejszym z przemysłem krajowym pozostających stosunku, drukujących po polsku i od kraj. Rady górniczej w tych sprawach otrzymujących dyrektywę.

Wydział a następnie i Sejm krajowy przychylił się do zapatrywania krajowej Rady górniczej i odtąd tylko krajowcom, na wniosek kraj. Rady górniczej, i komisji fizyograficznej, poruczano geologiczne i górnice badania kraju.

Wyszczególniając je powinniśmy zupełnie, dla nieprzerwywania toku sprawozdania, badania głębszych warstw ziemi w okolicach naftowych czyli subwencyonowania głębokich wierceń, bo badania te z rokiem 1884 zakończono, a w roku 1887 szczegółowe moje o nich sprawozdanie Wydział krajowy Sejmowi przedłożył.

W r. 1880 były polecane i wykonane następujące badania kraju :

- a) c. k. nadkomisarzowi górnictwu Henrykowi Walterowi szczegółowe i
- b) wolontaryuszowi c. k. zakładu geologicznego w Wiedniu Dr. Władysławowi Szajnosze z uwzględnieniem stosunków znachodzenia się źródeł i kopalń nafty, przedstawienie kartograficzne i opis gorlicko-grybowskiemu obszaru karpackiego, a wskutek porozumienia się tych panów badał c. k. komisarz Walter wschodnią, Dr. Szajnocha zachodnią część terenu.
- c) Dr. Feliksowi Kreutzowi, profesorowi Uniwersytetu we Lwowie zbadanie szczegółowe pasma Karpat na północ od rzeki Stryja z tem samym uwzględnieniem warunków występowania nafty.
- d) Dr. Stanisławowi Olszewskiemu zarządcy kopalni wosku ziemnego w Staruni szczegółowe zbadanie podkarpackiej okolicy około Sołotwiny bohorodeczańskiej, ze względu na pokłady zawierające wosk ziemny i naftę;
- e) inżynierowi górnictwu Wydziału krajowego L. Syroczyńskiemu, zestawianie geognostycznych dat, dotyczących odbudowy wosku ziemnego w Borysławiu;
- f) p. Marianowi Łomnickiemu (j. w.) zbadanie gipsowych pokładów na Pokuciu i przyległych okolicach, głównie ze względu na ich stosunek do łań i gipsów całonośnych;
- g) Dr. Emilowi Dunikowskiemu, wolontaryuszowi zakładu geologicznego we Wiedniu, opisanie i kartograficzne przedstawienie profilu brzegów Dniestru, počawszy od okolic Niżniowa, ile można na Wschód;

W roku 1881:

- a) c. k. nadkomisarzowi górnictwu H. Walterowi wspólnie z Dr. Emilem Dunikowskim, dokończenie badań gorlicko-grybowskiemu okręgu i zbadanie przylegającego doń z zachodniej strony obszaru karpackiego aż po za Klęczany (Sandeckie);
- b) Dr. Władysławowi Szajnosze dalsze badanie tego samego co roku zeszłego obszaru w Jasielskiem i Sanockiem aż i włącznie do Dukli i Ropianki;
- c) Dr. Rudolfowi Zuberowi, wówczas asystentowi przy muzeum mineralogicznem Uniwersytetu lwowskiego podobne zbadanie okolicy Słobody Rungurskiej i Berezowa, aż do źródeł Pistynia;
- d) Dr. Stanisławowi Olszewskiemu (j. w.) zbadanie geologicznego pasu między Sołotwińską Bystrzycą i Łomnicą, ze szczególnem uwzględnieniem ciągu warstw, zawierających naftę i wosk ziemny, a przez niego w roku zeszłym w Staruni badanych.

W roku 1882:

- a) Dr. Dunikowski i p. H. Walter ukończyli badanie gorlicko-grybowskiemu okręgu w granicach wyżej zakreślonych t. j. na Zachód poza Klęczany, jako ostatni punkt posiadający dla naftowego przemysłu znaczenie, przyczem mieli obowiązek przedłożyć z badań dokładną mapę geologiczną na skali 1: 25000.
- b) Dr. Władysław Szajnocha, wówczas docent geologii w Krakowie, posuwając badania Jasielsko-Krościeńskiego okręgu lat zeszłych na wschód, miał sobie polecane zbadanie warstw odsłoniętych na obszarze odgraniczonym z zachodniej strony biegiem rzeki Sanoczka i Sanu od Sanoka do Dynowa, a ze wschodniej linią kolei żelaznej Przemysko-Łupkowskiej od granicy kraju od Tarła. ze szczegółowym opisem wszystkich naturalnych odsłoneń i znajdujących się użytecznych kopalń (nafty, rudy żelaznej, siarczyków i t. p.);
- e) Dr. Rudolfowi Zuberowi (j. w.) przy pomocy p. Zygmunta Schnajdra, asystenta katedry mineralogii przy Uniwersytecie we Lwowie, terenu podkarpackiego, położonego na południe i południowy wschód od Kołomyi w granicach między linią Prutu i Czeremosza;
- d) p. Leon Syroczyński (j. w.) badał zaś wartość przemysłową fosforytów, znanych w kilku miejscowościach galicyjskiego Podola, ale dotychczas nieużytkowanych, z obowiązkiem

udzielenia ewentualnie stronom interesowanym, a więc tu właścicielom gruntów wskazówek, w jaki sposób wydobywać i użytkować można.

W ten sposób były prawie ukończone, pierwsze że się tak wyrażę szczegółowe badanie terenu naftowego w Galicyi. Pozostawało przed wydaniem całej o kraju pracy zestawienie różnic i niezgodności wynikłych ze spostrzeżeń różnych uczonych, w odmiennych okolicach, wyrównanie różnicy zapatrywań i ujednostajnienie poglądów. Z tą myślą poruczono w r. 1883 p. H. Walterowi zwiedzenie i szczegółowy opis tych znanych już odsłoneń we wschodnich i zachodnich Karpatach, których ponowne badanie było koniecznem dla ostatecznego rozstrzygnięcia spornych geologicznych kwestyi dotyczących budowy Karpat, a przeważnie naftodajnych pokładów w Galicyi, — a w r. 1884, a więc po wydrukowaniu sprawozdań z badań wykonanych w r. 1882, i w których to różnica zapatrywań się wyraźnie zarysowała, delegował Wydział krajowy komisję geologiczną, złożoną ze ś. p. Aloizego Altha profesora Uniwersytetu krakowskiego i przewodniczącego komisji geologicznej Akademii Umiejętności, p. Henryka Waltera i Dra Rudolfa Zuberera, z tem, żeby wspólnie zwiedziwszy okolicę kraju między Prutem i Czeremoszem położoną, o niej, i o układzie warstw, zawierających tą sławną wówczas kopalnię Słobody Rungurskiej, wydał orzeczenie któreby Wydział krajowy i komisya fizyograficzna mogły przyjąć za podstawę przy wydawnictwie mapy geologicznej naftowego obszaru naszego kraju. — Sprawozdanie Dr. Altha ze szczegółowem zbadaniem warstw odsłoniętych wierceniami wykonanemi w Słobodzie Rungurskiej, wydrukowano też w Kosmosie rocznik r. 188 .

Jednocześnie jednak polecono w r. 1883:

Dla uzupełnienia ogólnych badań karpackiego obszaru Galicyi:

a) Dr. Zuberowi szczegółowe zbadanie, opis i kartograficzne przedstawienie obszaru karpackiego położonego na południe i wschód od badanego poprzednio, do granicy Węgier i Bukowiny.

b) i c) Dr. Wład. Szajnosze i Dr. E. Dunikowskiemu zbadanie poprzecznego pasu Karpat zawartego między granicą kraju od Szląska a korytem rzeki Skawy i Skawidy t. j. terenem już badanym przez pp. E. Dunikowskiego i Waltera, z dokładnym opisem wszystkich odsłoneń jakie w tym pasie kraju między Nowym Sączem a Białą, powstaną w skutek prowadzonej wówczas budowy kolei transwersalnej, a jako szczegółowe monografie:

d) Dr. Stanisławowi Olszewskiemu wówczas już sekretarzowi kraj. Towarzystwa naftowego z siedzibą w Gorlicach, sporządzanie monografii górniczej, obszaru naftowego, obejmującego przestrzeń od Ropy i Łosia przez Sękową, Ropicę do Menciny w. i m. (pow. Gorlice i prof. Maryanowi Łomnickiemu opis odsłoneń, jakie powstaną przy budowie transwersalnej kolei żelaznej, na przestrzeni między Stanisławowem a Husiatynem.

W r. 1884 w tym samym co poprzednio celu poruczono:

a) Dr. Zuberowi posunąć swe badanie wschodnio południowych Karpat na Zachód od granicy Węgier, obejmując niem okolice Stanisławowa, Nadwórny i Kozörmezö; Dr. Dunikowski uzupełnił badanie Karpat środkowych (górego Dniestru ku południowi, tj. od linii kolei Przemysko-Łupkowskiej do Turki i Skolego, Dr. Szajnocha tak samo w Zachodnich Karpatach, pas gór. zawarty między Suchą i Wilgą, na południe pod Nowy Targ a nadto polecono p. prof. Łomnickiemu zbadanie najstarszych pokładów trzeciorzędu podolskiego wzdłuż linii kolejowej z Buczacza do Monasterzysk (między granicą wzmiankowanych środkowych utworów na północy a ujściem potoku Dziuryńskiego i Koropca na południu), do czego wstęp i powód znalazł w pracy p. Łomnickiego o odsłonięciach wzdłuż kolei Husiatyńsko-Stanisławowskiej, i p. Józefowi Bąkowskiemu, nauczycielowi męskiego Semiaaryum nauczycielskiego we Lwowie, badania gliny dyluwialnej okolicy m. Lwowa.

Wyszczególnione tu badania pasu Karpackiego w Galicyi ze szczególnem uwzględnieniem warunków występowania warstw naftonośnych i publikacye, otworzyły cenny materiał do wydania

ogólnej mapy tego terenu, a nie małą część materiału potrzebnego do wydania mapy geologicznej całego kraju. Uznały to nie tylko komisya geologiczna Rady górniczej, ale i komisya fizyograficzna Akademii Umiejętności i w roku 1885 zwróciła się do Wydziału krajowego z przedłożeniem możliwości przyspieszenia zamierzonego przez nią dawno i przygotowywanego wydawnictwa atlasu geograficznego kraju, i objęcia tem wydawnictwem wszystkich materiałów zgromadzonych przez geologów pracujących z polecenia Wydziału krajowego, byleby fundusz krajowy przyczynił się znaczniejszą kwotą do wydawnictwa, na które fundusze Akademii Umiejętności nie wystarczają. Rozporządzając tylko własnymi swemi funduszami, musiałaby komisya fizyograficzna wlec wydawnictwo przez jakie lat 30, gdy przy użyciu znaczniejszego funduszu, może do lat 10 być ukończonym. Wydział krajowy przychylił się do tego wniosku, pozostawiając w zupełności Akademii Umiejętności układ naukowy i administracyę wydawnictwa, a zastrzegając tylko, aby jednocześnie z mapami atlasu publikowano opis pojedynczych części kraju i aby opisy te uwzględniały użyteczność minerałów i dla rolników i przemysłowców możliwie były przystępne. — Wysoki Sejm aprobował tę myśl, ograniczając nieco kwotę żądaną, i odtąd, t. j. właściwie od r. 1886 badania geologiczne mniej wymagają nakładu. Wydział krajowy projektuje więcej monografii geologiczno-górniczych i stara się o zbadanie okolic kraju przedstawiających widoki rozwoju innego działu przemysłu górniczego, a na pierwszy plan występują potrzeby wydawnictwa i badania wymagane dla kartografii.

Rok 1885 był użyty przez każdego z geologów (Dr. Dunikowski, Dr. Szajnocha, Dr. Zuber) na reambulacyę, sprawdzanie i porównanie ze sąsiednimi terenami, jednym słowem na wykończenie opisu i kartograficznych przedstawień poruczonych im dawniej do zbadania części kraju. Tak same i r. 1883, z tą różnicą, że Dr. Zuber w tym roku z powodu swego wyjazdu do południowej Ameryki, a Dr. Szajnocha z powodu odjęcia katedry geologii w Krakowie, pracować nie mogli, natomiast p. Łomnickiemu polecone było zbadanie górotworów występujących w okolicy Żółkwi, ze szczególnem uwzględnieniem, a właściwie dla opisania występujących w tej okolicy użytecznych minerałów, węgla kamiennego i glinki zdatnej do wyrobu fajansu i porcelany.

Wydział krajowy mógł jednak już w tym czasie przesłać Akademii Umiejętności mapy Kołomyjskich Karpat, sporządzone przez Dra Zubera, ale śmierć zasłużonego na tem polu Dra Altha, przewodniczącego komisji geologicznej i naturalnie dyrektora Wydawnictwa, publikacyę ich na lat parę odwlokła*). W r. 1887 poruczono Dr. Emilowi Dunikowskiemu geologiczne zbadanie i opis okolicy Turki, Smorzego, Dydejowej i Sambora, oraz odsłoneń linii kolei żelaznej ze Stryja do Beskidy, która wymagała uzupełnienia i korekty, a p. Henrykowi Walterowi dokładniejsze zbadanie okolicy odsłoniętej tą koleją łącznie i w związku z geologią węgierskiej strony Karpat i linii.

W r. 1888 polecono p. Dr. Dunikowskiemu zbadanie i opis geologicznej budowy doliny Sanu od Sieniawy do ujścia z przytykającymi do niej pasami kraju, przy szczególnem uwzględnieniu znajdowania się darniowej rudy żelaznej i warunków ewentualnej regulacyi tej rzeki, a p. Leon Syroczyński, w tym i następnym roku, był zatrudniony badaniami nie związanymi ze sobą ani terytoryalnie, ani przedmiotowo, jako to: sprawozdaniem o stanie zaniechanej eksploatacyi soli potasowych w Kałvszu i zestawieniem użytecznych kopalń występujących w powiecie Lwowskim i Bobreckim w pasmie gór Woronianski (w pow. Brodzkim i Złoczowskim) przy czem udzielał o zawartości mineralnej tych okolic wiadomości informującym się stronom.

Tak samo w r. 1889, dr. Dunikowski badał pasmo terenów naftowych od Drohobycza ku Skolemu we wschodniej części Galicyi, dla uzupełnienia swego materiału do wydawnictwa atlasu kraju, a tereny naftowe w okolicy Krosna, ze względu na kontrawersyę naukową powstałą w oznaczeniu tych terenów między sekyjnym geologiem wiedeńskiego Zakładu geologicznego dr.

*) Fundusz na ten cel w r. 1886 przeznaczony, nie był też przez Wydział krajowy wypłacony. Mapy Dra Zubera wyszły dopiero w r. 1888 jako drugi zeszyt wydawnictwa atlasu geologicznego kraju.

Fietze, a geologami krajowymi i dawniejszą pracą c. k. radcy górniczego M. C. Paula, a p. Syroczyński zwiedzał i przygotowywał jak w roku zeszłym opis powiatów lwowskiego i bobreckiego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o tych badaniach, a więc o zmianie przeważnie badań okolic naftowych, na badania dla górnictwa ważnych okolic i wydawnictwa atlasu, było przyjęte do wiadomości przez Sejm krajowy, przy bardzo przyjaźnie oceniającem je sprawozdaniu Sejmowej komisji górniczej. Z wielkiem naciskiem podniesiono z jednej strony doniosłość badań górniczych dla rolnictwa i przemysłu naszego kraju, w których Podole może się spodziewać znalezienia warstw węgla, czyli taniego opału, wszyscy rolnicy taniego w postaci soli potasowych nawozu, z drugiej niedostateczne zajmowanie się tą sprawą c. k. Rządu, który jak w r. 1874 odmówił przeprowadzenia kosztem państwa głębokich wierceń, a tylko obietnicą załatwił żądanie Sejmu o badanie rozprzestrzenienia w Galicyi warstw sól potasowych i brunatnego węgla, tak i po piętnastu latach do użytecznego postępu krajoznawstwa się nie przyczynił. Wys. Sejm wyraził życzenie by Wydział krajowy przedłożył dokładny program wydawnictwa atlasu geologicznego i przedstawił wniosek o uchwalenie kredytu na ten cel, pozwalającego je ukończyć w możliwie krótkim okresie czasu.

W tej opinii Wys. Sejmu znalazł Wydział krajowy wskazówkę, by dalej w tym samym kierunku badania geologiczne prowadzić, a sejmowa komisja górnicza w r. 1890 wezwała na konferencyę ówczesnego przewodniczącego komisji fizyograficznej dr. prof. Rostafińskiego i dla przyspieszenia wydawnictwa, którego całość dopiero staje się powszechnie użytecznym i do zużytkowania dobrym nabytkiem podniosła kredyt na ten cel do 2500 fl. w. a. rocznie.

Jakie zaś trudności spotkaliśmy w wykonaniu swych zamiarów i gdzie był istotny powód długiej zwłoki a powolnego wykonania, zobaczymy powyżej. Pieniądze jednak na ten cel przekazywane z roku na rok, były istotnie wydawane, tylko w razie wydania zeszytu przez Wydział krajowy zaleconego.

W r. 1890 polecił Wydział krajowy :

Dr. Emilowi Dunikowskiemu, jako dalszy ciąg jego badań, reambulacyę terenu Karpat w środkowej Galicyi, przedstawionego na kartach Bolechowa, Dobromila, Ustrzyk dolnych i Dydyjowej ;

P. Maryanowi Łomnickiemu szczegółowe zbadanie i opisanie obszaru objętego, mapą geologiczną Busk, Glinjany—Gołogóry, ze szczególnem uwzględnieniem występowania użytecznych kopaliń, co uzupełniało badane dawniej przez p. Łomnickiego powiaty: Żółkiewski, Złoczowski, i Brodzki, i skłonił prof. Juliana Niedźwieckiego, jako referenta komisji a pośrednio aprobanta przedkładanych sprawozdań, do zbadania tej części wschodniogalicyskiego obszaru Karpat, której atlas miał być wówczas właśnie wydawany.

W r. 1891 poruczono :

Dr. Władysławowi Szajnosze, ostateczne przygotowanie do druku wraz z reambulacyą arkuszy geologicznego atlasu, zatytułowanego : Nowy Sącz, Gorlice, Grybów, Muszyna, Jasło i Dukla, a zastrzegając sobie iż w r. 1892 ukończy tak samo terytoryum Dukla-Pass, Sanok, Brzozów i Lisko :

Dr. Emilowi Dunikowskiemu taką samą pracę arkuszy geologicznych, Dobromil i Przemysł ;

P. Maryanowi Łomnickiemu, zbadanie, dokładne opisanie i kartograficzne przedstawienie obszaru objętego arkuszem Radziechów — Stroniatyn, jako dalszy ciąg badań okolicy Buska i Kamionki Strumiłowej.

W roku 1892 zaś, oprócz wymienionych badań Dra Szajnochy poruczono c. k. Radcy górniczemu p. Walterowi okolicę objętą arkuszami Brzostek-Strzyżów, mając ze względu na od lat 20 prowadzoną, a mało rozwiniętą kopalnię węgla brunatnego, — p. Maryanowi Łomnickiemu

obszar objęty arkuszami Żółkiew, Belz, Sokal i Wareż-Steniatyn, Dr. Wawrzyńcowi Teisegremu część powiatu przemysłańskiego i rohatyńskiego (1 arkusz), a p. Julianowi Niedźwiedzkiemu zwieźdzenie i zdeterminowanie odkrywek, spowodowanych budową kolei ze Stanisławowa przez Karpaty do Szygetu. Wydano zaś tylko (4-ty) zeszyt atlasu zdjęty przez Dr. Dunikowskiego, a w nadzieję Wydz. kraj. iż w tym samym roku znacznie posunie wydawnictwo atlasu spotkał niestety znaczny zawód.

Powody i okoliczności, które to wydawnictwo nie tylko opóźniły, ale go na lat parę zawiesiły, są szczegółowo w sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 1. marca 1892 L.W. kr. 50374/891 i z dnia 11. kwietnia r. b. L.W. 1644/893 wyłuszczone; polegały one na staraniach c. k. geologicznego zakładu we Wiedniu a Wys. Ministerstwa wyznań i Oświecenia aby geograficzno-wojskowy zakład map żadnych oprócz wydawanych przez c. k. Zakład wiedeński nie drukował. Za pośrednictwem Wys. ek. Namiestnictwa we Lwowie, udało się dopiero 5. grudnia r. z. połączonym staraniem Wydziału krajowego i Akademii Umiejętności, uzyskać upoważnienie dla tego zakładu do kontynuowania rozpoczętych druków o czym komisya fizyograficzna dopiero w styczniu r. b. zawiadomiona została, ale przerwa dwuletnia w wydawnictwie nie da się naprawić, a mimo iż uchwałą z dnia 3. stycznia r. b. L.W.65725, wezwał Wydział krajowy Zarząd Akademii Umiejętności, aby skoro z funduszków w r. 1892 nie na wydanie atlasu nie wydano, Zarząd wydał w możliwie krótkim czasie wszystkie te mapy choćby przekraczając kwotę na wydawnictwo w r. 1893 przeznaczoną.

Jest to ostatnia uchwała Wydziału krajowego, o której w tem sprawozdaniu mówić mogę, bo rezultaty badań r. 1893 nie mogły być publikowane.

Na konferencyi członków komisji geologicznej Rady górniczej z Przewodniczącym komisji fizyograficznej Akademii Umiejętności i kierownikiem tego wydawnictwa odbytej w Krakowie 17 czerwca r. b. skonstatowano istnienie znacznego do druku przygotowanego materiału map, a w tej chwili druk 5 zeszytów, a więc prawie 20 arkuszy jest w toku, co stanowić będzie prawie połowę atlasu naszego kraju. Stan wydawnictwa szczegółowej z resztą znajduje się opisany w oryginalnem sprawozdaniu Komisji fizyograficznej, które przy tem samem sprawozdaniu Wys. Wydziału krajowego jest Wys. Sejmowi przedłożone.

Zanim zestawieniem osiągniętych rezultatów zamknę to sprawozdanie, niech mi wolno będzie nadmienić że w myśl powziętej na mój wniosek 17 lipca 1891 r. uchwały Walnego Zgromadzenia zjazdu polskich przyrodników i lekarzy w Krakowie, i zgodnie z opinią krajowej Rady górniczej, wydał Wydział krajowy, do wszystkich wydziałów powiatowych okólnik, zalecający im urządzenie w miastach powiatowych zbiorów geologiczno-mineralogicznych, w którychby zestawiono okazy wszelkich użytecznych lub dla krajoznawstwa powiatu ważnych minerałów.

Piękne zbiory które dotychczas posiadamy we Lwowie i w Krakowie, mają charakter wyłącznie lub przeważnie naukowy i nie są tyle coby można posądzić przystępne dla szerszej publiczności. Zbiory powiatowe przyczyniłyby się więc bezpośrednio do badania i poznania kraju, nieraz do lepszego użytkowania posiadanych minerałów; pomoc i zachętę znaleźć mogą Wydziały powiatowe u Wydziału krajowego, przez udzielanie im kopii geologicznych map powiatu, jakie posiadamy i zalecenie geologom badającym pewne okolice, by z okazji jakie zbierają, wydzielali część im mniej potrzebną i dawali początek do założenia muzeum. Trzyznaście powiatów w ciągu ubiegłego roku, dziś już siedmnaście, otrzymało takie mapy geologiczne i Wydział krajowy podziela mniemanie zjazdu przyrodników, że powoli wprawdzie, ale niezawodnie oddziałają one dodatnio na obznajomienie się naszych rodaków z zasobami własnego kraju i na ich użytkowanie i na zamiłowanie do ojezystej przyrody.

Kończąc to sprawozdanie z konieczności nieco długie i datami zapełnione, niech mi wolno będzie i powtórzyć ideę przewodnią która niemi kierowała i zsumować otrzymane rezultaty. Wielki postęp przemysłu i techniki w ogóle, wskazał w drugiej połowie bieżącego wieku, osobliwie od czasu wielkich wystaw światowych, możność większego użytkowania mineralnych

zasobów krajowych, a gorączkowa w tym względzie czynność, wyjawiona kryzysem 1873 r. we Wiedniu, zwróciła ogólną uwagę na naukowo-górnice badania kraju.

W myśl opinii Wys. Sejmu objawionej w r. 1875, podjęto badania naukowe i od r. 1879 do r. 1883 ukończono pierwsze badania ze względu zawartości minerałów żywicznych za najpilniejsze uważanych terenów karpackich; sprawa to nie skończona pewnie, ale owocem jej jest 25 rozpraw naukowych, między którymi 4 książki i liczne zapiski o przedmiotach lub spostrzeżeniach geologicznych naszego kraju i dziś można już przystąpić do monografii poszczególnych okolic, co przed piętnastu laty było istotnie niemożliwym. A że nie było możebnym, nie masz lepszego dowodu na to jak to, że przy rozpoczęciu badań tylko jeden Dr. Kreutz, wówczas profesor Uniwersytetu lwowskiego, wykończył swą monografię okolicy Schodnicy, a inni je tylko zaczynali, lub się tylko z chęcią badań zgłaszali a nie wydawali, gdy dziś ciekawe monografie drukuje nawet inżynier-technik a nie geolog z zawodu,

Ukończywszy ten dziół, przeszliśmy jednocześnie do wydawnictwa atlasu geologicznego kraju i do szczegółowego opracowywania innego, ważnych dla przemysłu górniczego a nie naftowego okolic kraju. Po przewyciężeniu trudności wydawniczych, o jakich nikt nawet myśleć nie mógł, po ułożeniu materiału zbieranego nieluznie ani dorywczo, ale bez niezbędnego dla jednolitości wydawnictwa, bez układania i połączenia w jednym muzeum, wydaliśmy dwa zeszyty, a trzeci jest na ukończeniu. Po porozumieniu z komisją fizyograficzną Akademii Umiejętności, że ujemnie sobie mają komunikować plan roboty każdego roku i objęciu od końca czerwca r. b. wydawnictwa atlasu przez Dra Felixa Kreutza, który w krajowej Radzie górniczej od samego jej początku zasiadał, wydawnictwo to pójdzie raźniej i materiał drugie tyle wynoszący, będzie opublikowany. Do rozpowszechniania zaś wiadomości o posiadanych i użytecznych zasobach naszego kraju, przyczyniają się niezawodnie zbiory powiatowe z kontaktem uczonych, z właścicielami gruntu, który przy objazdach kraju i pracy nad zbiorami miejsce mieć musi i każdą pracę w tym kierunku, choćby ona nie zaraz widocznym była zakończona rezultatem.

Postęp nauk przyrodniczych w ogóle, a szczególniej geologii, zwiększa nieraz trudności z jakimi wydawnictwo musi walczyć, chcąc w terminie kalendarzowym czy budżetowym wygotować prace, na które składają się prace wielu uczonych. Innymi niż kraj nasz ma zasoby licznym by ograniczeni personelem dysponuje c. k. Rząd, a jednak circa 40 lat istniejący geologiczny zakład we Wiedniu, nie wydał jeszcze atlasu monarchii ani ją opisał. Do Francji, która w cywilizacji o tyle stoi od nas wyżej, nie możemy się przecie równać, a jeśli to sprawozdanie wykazuje bardzo wiele skutecznionej pracy, badań, zbiorów i manuskryptów, to nie mam wątpliwości, iż gdyby było pisane nie w okresie budżetowym, ale w okresie, przeznaczonym dla tej pracy, a raczej, gdy w okresie 10-cioletnim dla niej wskazanym, t. j. za lat 3 pisanem będzie, wskaże wydanie przynajmniej 60 arkuszy i opis $\frac{2}{3}$ części kraju.

Lwów dnia 20. Listopada 1893.

Imieniem komisji geologicznej kraj. Rady górniczej, Sekretarz kraj. Rady górniczej

Leon Syroczyński
inżynier górniczy Wydziału krajowego.